

W. Cimoszewicz na prezydenta?!

Znak zapytania w tytule wydaje się uzasadniony, przynajmniej na razie, chociaż propozycja, aby poseł Ziemi Białostockiej — Włodzimierz Cimoszewicz kandydował na prezydenta, jest bardzo konkretna.

W minioną sobotę Rada Naczelna Socjaldemokracji Rze-

czypospolitej Polskiej wysunęła kandydaturę przewodniczącego sejmowej lewicy. Stało się tak po długiej, niekiedy dramatycznej dyskusji. Starły się w niej dwie koncepcje. Leszek Miller — sekretarz Generalny SdRP uważał, że

ciąg dalszy na str. 2

Popierają premiera

W Krakowie, podczas spotkania w Uniwersytecie Jagiellońskim, ukonstytuował się Krajowy Komitet Wyborczy Tadeusza Mazowieckiego. W skład zespołu politycznego komitetu weszli: Zbigniew Bujak, Marek Dąbrowski, Władysław Frasyniuk, Piotr Fofler, Bronisław Geremek, Aleksander Hall, Marcin Król, Ryszard Reiff, Jan Maria Rokita, Kazimierz Michał Ujazdowski, Andrzej Wielowieyski, Henryk Woźniakowski. (PAP)

Wspaniały wieczór koszykówki



Niezapomnianych emocji dostarczyły w sobotę wieczór kibicom zgromadzonym w hali Jagiellonii dwa dramatyczne mecze koszykówki. W pierwszym z nich, pojedynku ekstraklasy, koszykarki Włókniarza Białostok pokonały wicemistrza Polski — Lecha Poznań 88:83! W drugim, inauguracyjnym rozgrywki męskiej II ligi, Instal Białostok zwyciężył Polonię Przemysł 84:83.

Relacje z tych meczów, a także z porażki piłkarzy Jagiellonii w Rzeszowie z Resovią oraz innych wydarzeń sportowych na str. 7 i 8. (dk)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

PONIEDZIAŁEK
8 PAŹDZIERNIKA 1990 R.
Imieniny: Brygidy, Demetriusza,

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 195 (12 096)
Cena 400 zł

Pomóżmy PCK

Polski Czerwony Krzyż podejmuje wiele cennych inicjatyw mających na celu m.in. wsparcie najuboższych i pomoc ofiarom klęsk żywiołowych. Stowarzyszenie uczestniczy w organizowaniu pomocy w innych krajach.

Niestety, PCK boryka się z ogromnymi problemami finansowymi. Stowarzyszenie oczekuje na ofiarność, którą niejednokrotnie społeczeństwo polskie okazało. W związku z tym PCK zwraca się do instytucji, organizacji społecznych, zakładów pracy i osób prywatnych o wpłaty na konto:

Dewizowe — Bank Polska
Kasa Opiekł SA
V Oddział Warszawa
Al. Jerozolimskie 65/79
nr 501145-0099990-151-4-7870

Złotówkowe — Bank Gdański z siedzibą w Gdańsku
IV Oddział Warszawa
nr 306009-4444-132.

(PAP)

W nowogródzkiej stronie

Adamowy dwór z nową fasadą

B yliśmy tam 2 października br. W Polsce rozpoczynał się właśnie XII Konkurs Chopinowski, w mickiewiczowskim Nowogródku na Białorusi zaś otwierano z wielką pompą dom-muzeum wielkiego poety. Dwie uroczystości o wielkim ładunku emocjonalnym.

Ci z naszych Czytelników, którzy odwiedzili to miejsce w latach minionych, zapewne pamiętają w jak oplakany stanie znaj-

ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

POGODA DLA WŁAMYWACZY

Na dworze mamy pogodę w kratkę, ale dla włamywaczy w sam raz. Jednakże — jak powiedział oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży — stali się oni jakby bardziej roztargnieni i partolą swoją robotę. Np. złodziei do sklepu spożywczego we wsi Groźmy (koto Grajewy) nikt nie gonil, a jednak większość część łupu zgubili na drodze. Podobnie było w Zembrach (gm. Wąsosz) po-

ciąg dalszy na str. 2

◊ We wrześniu br. liczba cudzoziemców szukających azylu w Niemczech wzrosła do 24 048. Wśród nich najwięcej było Rumunów — 6 633, a następnie Jugosłowian 2 941.

◊ W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Warszawie w wieku 86 lat Henryk Barker — znany jako Tuncio z bardzo popularnej i lubianej pary: Szczepcio i Tuncio z Wesołej Lwowskiej Falli.

◊ Dziennik „Lidove Noviny” poinformował, że rząd Czechosłowacji zażądał od prokomunistycznej Światowej Federacji Związków Zawodowych, aby do końca maja przyszłego roku zlikwidowała swą siedzibę w Pradze.

◊ Federacja powstała w 1945 roku i niemal od samego początku swego istnienia była podporządkowana polityce radzieckiej. Organizacje związkowe z państw zachodnich wystąpiły z SFZZ w 1949 roku, zakładając międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych.

Milion za tomografię

Cennik bez... znieczulenia

U SŁUGI DROŻEJA. Przekonujemy się o tym, zanosząc kurtkę do pralni, albo buty do podziewania u szewca, jeśli — oczywiście — takowego uda się nam znaleźć. Któż z nas jednak wie, że rosną również ceny świadczeń medycznych? Przecież mamy wszystko za darmo; od wizyty w przychodni rejonowej, przez badania specjalistyczne — po klinię. Tych zaś, którzy za leczenie placą, jest coraz mniej. Z chwilą, gdy zarysowały się takie możliwości, wszyscy nieuprawnieni do bezpłatnych świadczeń leczniczych zarejestrowali się jako bezrobotni i uzyskali u-

ciąg dalszy na str. 2

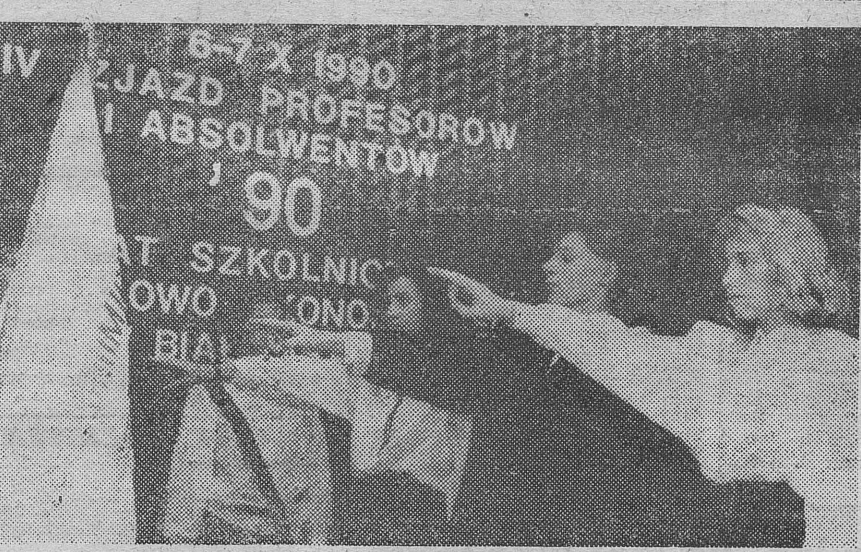
Z KRAJU ZE ŚWIATA

◊ Lokalna grecka rozgłośnia radiowa podała, że dwaj Albańczycy pochodzenia greckiego, usiłujący przekroczyć nielegalnie granicę i przedostać się do Grecji, zostali zastrzeżeni przez albańskich żołnierzy wojsk ochrony pogranicza.

◊ Wywiady USA i Izraela dysponują danymi o irackiej bombie atomowej. Według „The Jerusalem Post” Irak wyprodukował już jeden egzemplarz lub zrobi to w najbliższej przyszłości, ponieważ wiadomo, że w laboratoriach tego kraju znajduje się 12 kilogramów wzbogaconego uranu.

◊ Rakietą odpaloną przez wojska rządowe uderzyła w zabudowania jednej z wiosek we wschodniej prowincji Afganistanu, Nangarhar, gdzie odbywała się narada dowódców partyzanckich z tego regionu. Siedmiu z nich, w tym szef fundamentalistycznego ugrupowania Hezb-e-Islami w Nangarharze, Zahid Ibrahim, poniosło śmierć na miejscu.

◊ Kilkaśet osób, wznoszących hasła „Wolność dla białogłazkich zakładników w Iraku”, otoczyło w sobotę w centrum Sofii stuosobowa grupa studentów arabskich, którzy usiłowali przekazać ambasadzie USA petycję potępiającą amerykańską politykę wobec rejonu Zatoki Perskiej, a zwłaszcza obecność wojsk USA w Arabii Saudyjskiej. (opr. 15)



Szkoła marzeń

„My, uczniowie klas pierwszych Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych im. Mikołaja Kopernika w Białymstoku, stojąc wobec absolwentów naszej szkoły, grona pedagogicznego oraz samych siebie, na sztandar twój szkoło i na imię twoje uroczystie ślubujemy...”

90-LECIE szkół handlowo-ekonomicznych jak klamry spięły: spotkanie absolwentów i ślubowanie najmłodszych uczniów, odsłonięcie tablicy pamiątkowej i udekorowanie szkolnego sztandaru odznaką opiekuna miejsc pamięci, przypomnienie dnia wczorajszego i problemy dnia dzisiejszego z planami na jutro, pełne zadumy

wspomnienia i humor części artystycznej, kwiaty i listy pochwalne. Uroczystości 90-lecia rozpoczęło nabożeństwo w kaplicy przy ul. Pogodnej. Odprawili je proboszcz miejscowej parafii katolickiej pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła ks. Stanisław Ra-

ciąg dalszy na str. 2

Gdy reorganizacja jest likwidacją

W Augustowie po wyborach samorządowych krążyły pogłoski o mającej nastąpić reorganizacji w kulturze. Ale o szczegółach nikt zainteresowanych nie informował. Aż tu ostatnio burmistrz „w oparciu o ustalenia” nowej Rady Miejskiej, polecił dyrektorom placówek kultury w mieście zwolnić wszystkich

swoich pracowników. Gdy to się stało — burmistrz wręczył wypowiedzenia... dyrektorom. W uzasadnieniu podał tylko jeden powód — „przewidywana reorganizacja”.

Tak więc w augustowskiej kulturze teraz nikt nie pracuje, a reorganizacja okazała się likwidacją.

(PAP)

Wczoraj na autogiekdach Zastój w interesie

Mnóstwo samochodów nie tylko na białostockim giełdowym placu, ale również na przyległych ulicach i sąsiednich parkingach. Wszystkie wystawione na sprzedaż i niemal bezskutecznie, mimo wyraźnej obniżki cen, oczekujące na nabywców. Publiczności bardzo mało, ale transakcji bardzo wiele.

Taki jest skutek podwyżki cen paliw, a także niepewnej

przyszłości Fabryki Samochodów Osobowych oraz zakwestionowania przez Urząd Antymonopolowy cen na wyroby z Żerania. Dziś już niewiele osób może sobie pozwolić na kupno samochodu. Liczni właściciele nie są w stanie pokryć wydatków związanych z paliwem, wciąż rosnącym ubezpieczeniem, kosztami eks-

ciąg dalszy na str. 2

Córki Marszałka powróciły do kraju

Po 51-letnim pobycie na emigracji, do Polski powróciły córki marszałka Józefa Piłsudskiego — Wanda Piłsudska i Jadwiga Jaraczewska. Wraz z matką, Aleksandrą Piłsudską — nieżyjącą już dziś — opuścili kraj we wrześniu 1939 r. i osiedlili się w Wielkiej Brytanii. Obecnie zdecydowały się powrócić na stałe do ojczyzny.

(PAP)

Pogoda

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami wystąpią przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 15-17 st. C. minimalna 6-8 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, w porywach silny, zachodni i południowo-zachodni.

Jutro — zdaniem synoptyków wystąpią przelotne opady deszczu, będzie nieco chłodniej.

(il)

Zawierz swojemu szczęściu — kup los loterii

KONTAKTOWA '90

Losy do nabycia w kioskach „RUCH” i stacjach CPN na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

W nowogrodzkiej stronie

Ciąg dalszy ze str. 1

dowało się muzeum twórcy „Ballad i Roman-
sów”.

Decyzja zapadła zaledwie 13 miesięcy temu i tyle właśnie czasu wystarczało, by pracownicy Białostockiego Kombinatora Budowlanego, pod szyldem Budimexu, wykonali kolosalną robotę. Nikt nie ukrywa, że całe to przedsięwzięcie miało wybitnie prestiżowy charakter. Wszystkimi zależało na szybkości i jakości. I jedno i drugie osiągnięto mimo niezliczonych trudności, o których już dziś nikt nie chce pamiętać.

Ziemia nowogrodzka to teren, na którym Mickiewicz spędził swe lata dziecięce, ale także miejsce zdarzeń opisanych później w „Panu Tadeuszu”, „Dziadach”, „Grażynie” i „Balladach”.

Dziś natomiast można za Wieszcem powtórzyć: „Ktokolwiek będziesz w nowogrodzkiej stronie, (...) pomnij zatrzymać swe konie. Byś się przypatrzył...” właśnie nowo odrestaurowanemu dworowi.

Projekt całego przedsięwzięcia, posługując się starymi dokumentami, stworzył mgr inż. arch. Michał Bałasz, a wykonawstwo należało do kilkudziesięciu ludzi z BKB pod kierownictwem inż. Mikołaja Mironowicza. Rekonstrukcję rozpoczęto w lecie ub. roku. Ze starego domu zostały tylko ściany parteru. Wszystko wykonano od nowa tzn. piwnice, podziemne przejście do nowo wybudowanej oficyny, gonty na dachu, stylową studnię z kółwrotem, spichlerz, altanę oraz ogrodzenie.

Wszyscy goście, a było ich tego uroczystego dnia co niemiara, wyrażali się z uznaniem o jakości wykonywanych prac. Dyrektor Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie — Janusz Odrowąż-Pieniążek nie ukrywał, że w takim pomieszczeniu można już urządzić ekspozycję na wysokim europejskim poziomie, do czego, tzn. do tego poziomu warszawska placówka chce się walczyć. Na razie bowiem ekspozycję nie ma, ale — jak zapewnia Lila Usenko — szefowa nowogrodzkiego muzeum — jeszcze w tym roku zostanie udostępniona publiczności.

Nowogrodzkie, poprzez to nowo odnowione muzeum, zyskała wielką szansę. Będzie bowiem centrum Mickiewiczowskiego Szlaku, obejmującego także Zaosie, Tuhanowicze, Bieniakonie, Rutę, Szczorse, jezioro Swięte.

W pobliskim Zaosiu, gdzie się Adam urodził, trwają właśnie prace wykopaliskowe. Profesor Boris Klejn z Uniwersytetu Grodzieńskiego oraz archeolog Genadij Siemien-
czuk są zadowoleni choć żaden z nich z całą pewnością jeszcze nie stwierdził — że w miejscu w którym kopia, było kiedyś domostwo Mickiewiczów. Mimo to powstaje projekt odbudowy domu w Zaosiu. Jak się dowiadujemy, podobny projekt wykonał także w Polsce prof. Wiktor Zin. Kto będzie odbudowywał Zaosie? — na razie nie wiadomo. Białostocki Kombinat Budowlany w tej chwili zaangażowany jest w Wilnie przy renowacji Biblioteki Adama Mickiewicza. Mój wileński cicerone, szef eksportu BKB — inż. Lucjan Maliszewski twierdzi, że biblioteka zostanie oddana do użytku już na wiosnę przyszłego roku. To już druga w Wilnie rekonstrukcja zabytku wykonana przez BKB. Pierwszą była szkoła muzyczna. Wykonawstwo wcale nie ustępuje jakości prac firmowanych przez PKZ.

Więcej szczegółów o Nowogrodzku, Bieniakoniach, Swiętym, Wilnie znajdzie Czytelnicy w reportażu, który ukaże się w najbliższych dniach.

LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA

EKSPRESSEM

Ciąg dalszy ze str. 1

Hicjanci zbierali za sprawcami papierosy i wino. Ech, chciałoby się westchnąć, gdzie ci prawdziwi fachowcy!

ZARTY NA BOK!

Spółcześnie nasze coraz lepiej już radzi z różnej maści gagatkami, którzy raz po raz wpadają na gorącym uczynku. W Głazku sąsiad Janiny K. zobaczył, że do jej mieszkania wszedł podejrzany osobnik z turystyczną torbą. Złapał za telefon i na policję. Nim złodziej napelniał torbę, a gustował głównie w żywności (ciekawo?!), już znalazł się w rękach stróżów porządku. Pecha także miał Waldemar E., który do tego stopnia rozsmakował się w wiktualach sklepu spożywczego w Wilkasach, że witrinę pomylił z drzwiami. Narobił hałasu i został przyłapany na gorącym uczynku.

ROZBÓJ W UBIKACJI...

...zanotowano w restauracji „Mazurska” w Głazku, 73-letni emeryt Jan L. nim zrobił siusis, został zaatakowany przez dwóch chwackich oprychów. Po wykreśleniu dziadkowi rąk, zabrali mu portfel z kwotą 60 tys. zł. Sprawcy zostali zatrzymani po kilku kwadransach.

NA DROGACH...

...nie było także spokoju. Do prawdziwego karambolu doszło na ul. 29-Listopada w Augustowie. Zderzyły się cztery pojazdy, a najbardziej poszkodowany był „maluch”, którego kierowca ponosił śmierć na miejscu.

Na drodze między Wierzbianami a Gorzkalami (gm. Orzysz) fiat 126p kierowany przez Ryszarda L. zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Pasażerka Małgorzata L. odniosła ciężkie obrażenia ciała. Groźnie wyglądał również wypadek we wsi Szczepankowo (gm. Sniadowo). Fiat 125 po uderzeniu w drzewo, odbił się i najechał na idącą poboczem kobietę. Sprawcy zajęli się rozbitym wozem, który odholowali na podwórzu znajomego. Ranną zostawił na drodze.

W Pisu na ul. Wojska Polskiego zaś było nowutkiego „Audi”, które zderzyło się ze starym „Żukiem”. Właściciel limuzyny doznał tylko lekkich stłuczeń. (sr)

Cennik bez... znieczulenia

Ciąg dalszy ze str. 1

prawienia: i „powracający z zagranicy”, i „handlowcy”, i wszyscy inni.

Właśnie wchodzi w życie — po uprawomocnieniu się od dnia ogłoszenia — nowy cennik usług, świadczonych przez zakłady uspołecznione służby zdrowia osobom nieuprawnionym do bezpłatnego leczenia. Stosowne zarządzenie w tej sprawie wydało Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej 3 września br.

I tak: wizytę u lekarza w przychodni oceniono na 12.600 zł, u specjalisty — 21 tys. zł, a u profesora — 42 tys. zł.

Zastrzyk domięśniowy i podskórny kosztuje 3.400 zł, dożylny — 4.200 zł, postawienie baniek — 8.400 zł, opatrunków zwykłych — 12.600 zł, specjalistycznych — 21 tys. zł, założenie gipsu od 21 do 42 tys. zł, nastawienie zwichnięcia — 63 tys. zł, nastawienie złamania zwykłego — 42 tys. zł, powikłanego — 84 tys. zł.

Badanie moczu wyceniono na 5.200 zł, OB — 3.900 zł, treści żołądka — 5.300 zł, małą morfologię — 8.300 zł, Rh — 25.800 zł, test ciążowy — 13.100 zł, zdjęcie klatki piersiowej — 16.800 zł, urografię — od 7.400 do 105 tys. zł.

Zajrzyjmy teraz do gabine-
tu dentystycznego i protetycz-
nego. Usunięcie zęba bez znie-
czulenia warte jest 8.400 zł,
ze znieczuleniem — 12.600 zł,
z dutowaniem — 25.200, ope-
racyjne — 29.400, wykonanie
plomby od 29.400 do 42 tys.
zł. Protezy w zależności od
rodzaju i ilości zębów: 75.600,
147 tys. zł, 168 tys. i 336 tys.
zł.

Wizyt u dentysty raczej
nikt nie nadużywa, wręcz
przeciwnie: strach powstrzy-
muje nawet przed tymi naj-
niezbędniejszymi. Zupełnie i-
naczej jest w pogotowiu ra-
tunkowym; wzywane jest ono
przy każdej okazji, bo tak

jest wygodnie. A że to ko-
sztuje? Popatrzmy ile:

Wyjazd do chorego w obrę-
bie miasta — 42 tys. zł, poza
miasto do 20 km — 58.800,
powyżej 20 km — 84 tys. zł.
Analogicznie — przewóz cho-
rego: 12.600, 29.400 i 50.400 zł.
Nic też dziwnego, że częste
są postulaty pełnej odpłatno-
ści za nieuzasadnione wezwa-
nie pogotowia, a już zwłaszcza
do pijaka.

Zajrzyjmy jeszcze do cen-
nika. Dzień pobytu w szpi-
talu kosztuje 84 tys. zł, w
klinice — 126 tys. zł, sanato-
rium rehabilitacyjnym — 49
tys. zł. Opłata za mierzenie ciś-
nienia krwi „podkoczyla” wed-
ług nowej taryfy do 2.100 zł,
jest to najtańsza usługa medy-
czna. Ale samo ciśnienie może
podskoczyć na myśl o tym, iż
z własnej kieszeni trzeba by
zapłacić za badania tomogra-
fem komputerowym. Tomogra-
fia płuc kosztuje 525 tys. zł,
serca — 560 tys. zł, klatki
piersiowej — 840 tys. zł, gło-
wy — 945 tys. zł. (a)

Zastój w interesie

Ciąg dalszy ze str. 1

płatacji i wynajęciem garażu. Stąd chęć, chociaż może i z ciężkim sercem, rezygnacji z posiadania własnych „czterech kółek”.

A oto niektóre wczorajsze no-
towania. W nawiasie — obok
marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1990) 28—29 mln zł, (1989) 21,5—24 mln zł, (1988) 15,5—21,5 mln zł, (1987) 17—18,5 mln zł, (1986) 14,5—18,5 mln zł, (1985) 12—13 mln zł, (1984) 10—14 mln zł, (1983) 10—12 mln zł, (1982) 9,6—11,5 mln zł, (1981) 9—9,5 mln zł, (1980) 6,5—10,3 mln zł, (1979) 6,5—7 mln zł, (1978) 8,7 mln zł, (1977) 5 mln zł;

FIAT 125p (1987) 26 mln zł, (1986) 19—22,5 mln zł, (1985) 17—23 mln zł, (1984) 13,5—16,5 mln zł, (1983) 12—15,5 mln zł, (1982) 13,5 mln zł, (1980) 10—11,5 mln zł, (1979) 9—10,5 mln zł, (1978) 8 mln zł, (1976) 7 mln zł;

POLONEZ (1990) 46—53 mln zł, (1989) 41,7—48 mln zł, (1988) 29—44 mln zł, (1987) 33,5—40 mln zł, (1986) 26—28 mln zł, (1985) 25 mln zł, (1984) 24—30 mln zł, (1983) 22,5—26 mln zł, (1982) 20—26 mln zł, (1981) 2,3 tys. dol., (1980) 15,8—23 mln zł, (1979) 12,5—18,6 mln zł, (1978) 13,5—15 mln zł;

LADA (1990) 47—49 i... 60 mln zł, (1989) 45,2 mln zł, (1987) 38 mln zł, (1986) 22,5—27 mln zł, (1984) 23 mln zł, (1983) 15,5 mln zł, (1982) 19,5—20 mln zł, (1981) 15,8—23 mln zł, (1979) 12,5—18,6 mln zł, (1978) 13,5—15 mln zł;

LADA SAMARA (1990) 51 mln zł, FIN—5.350 dol., 50,5 mln zł, (1989) 39 mln zł, (1988) — 42 mln zł;

WOLGA (1979) 11,5 mln zł, (1978) 12,5 mln zł, (1977) 17,5 mln zł;

NYSA (1980) 11 mln zł, (1978) 16 mln zł;

TARPAN (1990) 10 mln zł;

ŻUK (1989) 42 mln zł, (1981) 13,5 mln zł, (1979) 15,5 mln zł, (1978) 16,5 mln zł, (1976) 16 mln zł, (1974) 11,5 mln zł. (h)

Cimoszewicz na prezydenta?!

Ciąg dalszy ze str. 1

na prezydenta powinien kan-
dydować Aleksander Kwaś-
niewski, bowiem pora już,
aby partia ta przeszła do ofen-
sywy, pokazała się jako siła
alternatywna wobec ugrupo-
wań solidarnościowych.

Lider socjaldemokratów —
Kwaśniewski był zdania, że
nie wolno myśleć wyłącznie
partyjnymi kategoriami, trze-
ba dać szansę głosowania
maksymalnie dużej części po-
rozbijanej, uderzonej obecnie
lewicy. W tej sytuacji — mó-
wił Kwaśniewski — kandydat
z legitymacją partyjną (czyli
on sam) nie byłby osobą naj-
właściwszą. A mógłby nią być
bezpartyjny lider lewicy w
Sejmie. Cimoszewicz poprzez
swoją działalność parlamentar-
ną zdobył duże uznanie za-
równo wśród posłów jak i
społeczeństwa.

Ostatecznie SdRP zapropono-
wała, aby Cimoszewicz stał

się kandydatem lewicy w wy-
borach prezydenckich.

Skąd więc pytańki w tytule? Po pierwsze — sam poseł Cimo-
szewicz jest teraz w Stanach
Zjednoczonych (o czym pisa-
liśmy w „GW”). Po wtóre — należa-
łoby uzyskać poparcie także in-
nych sił (mowa o związkach za-
wodowych, organizacjach rolni-
czych i kobiecych itp.) dla tej
kandydatury.

Kwaśniewski i Miller otrzymali
od Rady Naczelnej upoważnienie
do przeprowadzenia stosownych
rozmów. Musi też wypowiedzieć
się Parlamentarny Klub Lewicy
Demokratycznej.

Należy sądzić, że ostateczne
decyzje zapadną w ciągu bie-
żącego tygodnia. Niezależnie
jednak od dalszego biegu
spraw, można już dzisiaj po-
wiedzieć, że poseł Ziemi Biał-
ostockiej — Włodzimierz Ci-
moszewicz zdobył silną pozy-
cję na polskiej scenie politycz-
nej. Jeżeli poza socjaldemokracją poprą go inne u-
grupowania, będzie to znaczyć,
że na lewicy wyrósł nowy
znaczący polityk. (kr)

Szkoła marzeń

Ciąg dalszy ze str. 1

biecko, długoletni katecheta
szkoły, ks. Czesław Gładczuk
i absolwent, ks. Jan Grecki,
uczestniczył ks. Anatol Ław-
reszuk z parafii prawosławnej
pod wezwaniem Sw. Mikołaja.
Poświęcenia tablicy
pamiątkowej dokonali ks.
Rabiczko wspólnie z ks. Ław-
reszukiem, a odsłonił ją ku-
rator Oświaty i Wychowania
Piotr Litermus.

Początki szkolnictwa handlo-
wo-ekonomicznego w Białym-
stoku przedstawił doc. Adam
Dobroński. O czasach między-
wojennych mówił Kazimierz
Michałowski, absolwent z ro-
ku 1938, o powojennych Ed-
ward Folwarski, dyrektor z
lat 1960—80, o obecnym zes-
pole szkół Handlowo-Ekono-
micznych — dyrektor Adam
Anastaziuk.

Początków szkolnictwa handlo-
wego w Białymstoku w postaci
oddziału, można się doszukać
w latach 1874/75, ale zgodnie z u-
stawą szkoła meška rozpoczęła
działalność w roku 1900. Fundusze
na ten cel przeznaczyli bogaci
przemysłowcy, m.in. Hasbach, Ja-
cobi, Wieczorek, Buchholtz, rada
miejska dała plac i przeznaczyła
część pobieranych opłat za han-
del. Szkoła stała na wysokim po-
ziomie, jeśli chodzi o wyposaże-
nie i naukę. Ale i wpisowe było
niemałe. W trzecim roku szkoła
handlowa liczyła 690 uczniów,
miała chór, orkiestrę.

W 1906 r. powstała żeńska szko-
ła, rozpoczęto też prowadzenie
9-miesięcznych kursów handlo-
wych. Działalnością tą żywo in-
teresowało się Towarzystwo Krze-
wienia Wiedzy Handlowej.
Zarówno I jak i II wojna światowa
spowodowała przerwy w na-
uczaniu, ale szkolnictwo handlo-
wo-ekonomiczne szybko się odrad-
zało. W okresie międzywojennym
szkoła mieściła się przy ul.
Fabrycznej, po wojnie przy War-
szawskiej, obecnie zespół ma
nową siedzibę przy ul. Bema. Liczy
on 1140 uczniów i 44 oddziały:
15 — w liceum ekonomicznym.

11 — liceum zawodowym, 14 —
w zasadniczej szkole handlowej i
4 w policealnym studium. Sytua-
cja społeczno-gospodarcza w kra-
ju stawia szkołę nowe wezwania:
zmienia ona profil kształcenia,
wprowadza nowe specjalności. Za-
czyna się od studium samorządo-
wego, będzie szkoła menedżerów.

Jubileusz 90-lecia połączony
był z kolejnym czwartym zjaz-
dem profesorów i absolwentów
szkół handlowo-ekono-
micznych. Przybyło ponad 150
osób. Od 1957 r. działało koło
absolwentów, po raz kolejny
przewodniczącym został Jerzy
Koszewski.

We współczesnej ankiecie
pod nazwą „Szkoła marzeń”
Zespół Szkół Handlowo-Ekono-
micznych w Białymstoku
wykazywano często jako wła-
śnie taką placówkę. Absol-
wenci od najstarszych poczy-
nając, też tak zapamiętali
swoją „budę”.

A. LABANOW
Fot. Z. Lenkiewicz

Sila-Nowicki kandyduje

Po głębokim namyśle zgłaszam
swoją kandydaturę na urząd pre-
zydenta RP — oświadczył mec.
Władysław Sila-Nowicki, prezes
ZG Chrześcijańsko-Demokratycz-
nego Stronnictwa Pracy na kon-
ferencji prasowej zorganizowanej
7 bm. Dodał, że czyni to mimo
wcześniejszego udzielenia warun-
kowego poparcia Lechowi Wałęsie,
który nie wywiązał się ze wspól-
nie przyjętych ustaleń. Decyzja
Wł. Sila-Nowickiego oznacza wy-
cofanie tego poparcia i rezyg-
nację z udziału w Komitecie O-
bywatelskim przy Lechu Wałęsie.

(PAP)

J. MAKOWIECKI

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

BUDOWLANYCH, brygady, zatrudnimy w Warszawie, zakwaterowanie. Telefony: Warszawa 38-59-65, Białystok 41-52-49, g 5756-1

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w do-
stawie energii elektrycznej do miejscowości Mońki: ul. Kochanow-
skiego, Reja, Kopernika, Sienkiewicza, Planetarna, część Lotniczej
i Kolejowej, Wyzwolenia do Słowackiego oraz część Białostockiej
od torów od godz. 8—15 w dniu 9 i 10.10.1990 r.
Ww. przerwy podyktowane są remontem urządzeń elektroenerge-
tycznych.
Bilższych informacji udziela Rejon Energetyczny, tel. 22-01. k 5217-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

„USŁUGA”

w Białymstoku, ul. Kozłowa 4

ZATRUDNI

★ Kierownika Działu Handlu ★

Pożądane jest, aby kandydaci legitymowali się wy-
kształceniem wyższym ekonomicznym lub handlo-
wym. Wskazana jest praktyka w branży elektronicz-
nej.

Chętni proszeni są o kontakt osobisty w siedzibie
Spółdzielni lub telefonicznie: nr 524-633, 524-656
wewn. 24.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia.

k 5314-1

Blżej białostockiej Esperancji

Blisko trzy lata istnieje
Fundacja im. Ludwika Zamen-
hafa, której celem jest wybu-
dowanie w Białymstoku Cen-
trum Esperanta. Tuż po usta-
nowieniu „Fondumo-Zamen-
hof” w środowiskach espe-
ranczkich zapanowała nieu-
krywana radość. Intensywnie
popularyzowano tę ideę za-
równo na kongresach espe-
rantystów krajowych jak i
zagranicznych. Esperantysty
odwiedzający Białystok pierw-
sze kroki zwykli kierować w
okolicie Siennego Rynku, miej-
sce lokalizacji obiektów ma-
jących służyć promocji języ-
ka oraz międzynarodowej
wymianie naukowej i kultu-
ralnej.

Nie wszystkim odpowiadało, że
siedziba Fundacji im. Ludwika
Zamenhafa jest Warszawa. Tlu-
maczono sobie, że bliżej władzy
łatwiej o poparcie. Było to jednak
iluzoryczne rozumowanie. Żeby
białostockim inicjatorom budowy
Centrum Zamenhafa nie przewró-
ciło się przypadkiem w głowach
na początek skrócono tytuł Fun-
dacji o słowo „światowa”. Jest
to przecież takomy — z turysty-
cznego punktu widzenia — kasek
dla ludzi pracujących w tym
biznesie.

Wszystko dobre, co się dobrze
konczy. W sobotę w Białymsto-
ku odbyło się posiedzenie Zarzą-
du Fundacji. Prezydent Lech
Rutkowski chce wykorzystać po-
tencjał, płynące z posiadania „Pra-
wa” do Zamenhafa. Przybył na
nie m.in. min. Jerzy Sleszak, prof.
Humphrey Tonkin z Nowego Jor-
ku, wiceprzewodniczący Światło-
wego Związku Esperanta red.
Roman Dobrzyński. Przeprowa-
dzono zmiany w Statucie. Siedzi-
bą Fundacji im. Ludwika Zamen-
hafa stał się Białystok. Nowym
dyrektorem jest Jerzy Czaban.
Zmianie uległa założenia progra-
mowe Centrum Esperanta. Jesz-
cze w październiku przybędą do
Białegostoku przedstawiciele jed-
nej z amerykańskich spółek za-
interesowanych wyłożeniem kapita-
łu na budowę sieci sklepów, ho-
teli, itp.

Dokoptowani zostali dwaj no-
wi członkowie Rady Fundacji,
przedstawiciele Akademii Nauk
San Marino oraz Politechniki Biał-
ostockiej. W tej sprawie jednak
ostatnie słowo będzie należało
do senatów tych uczelni.

Czy ktoś jest w stanie powie-
dzieć, kiedy otworzy podwoje
Centrum Zamenhafa w Białymsto-
ku? Trudno cokolwiek proro-
kować. Nie ulega wątpliwości, że
potrzebny jest miastu jakiś za-
strzyk optymizmu, pomysł wokół
którego skupiliby się mieszkańcy
widząc w nim prestiżowy cel.
Rzeczywistość daleko odbiega od
ambitnych założeń programowych.
W 300-tysięcznym grodzie — zwa-
nym niekiedy euforycznie — Za-
menhafa, o języku międzynarodowo-
wym nie jest zbyt głośno, a jed-
ynym objaw zainteresowania to
szylid z napisem „Esperancja”, na
wypożyczalni sukien ślubnych
przy ul. Malmieda Icchoka.

A jedna jaskółka przecież wio-
sny nie czyni.

W SZYSCY ZNAMY skutki afery pod nazwą „sznapsgate”. Spółki i prywatni przedsiębiorcy spowodowali napływ do naszego kraju ogromnej ilości alkoholu. W wyniku zmniejszenia popytu na rodzime „mocne” wyroby, wiele straciło monopolista „Polmos” i nasze gorzelnie dostarczające mu pół-

centów za litr. W naszym regionie w tym sezonie gorzelnie planują zmniejszenie przerobu surowców na spirytus; np. w Węźwie o przeszło 17 proc., a w Dunajkach aż o 86 proc.

Rusza spirytusowy interes

fabrykaty. Wprowadzenie zakazu importu na ten towar, zapewne poprawi kondycję finansową „Polmosu”. W tym roku przewiduje on skupić od gorzelni 220 mln litrów 100-procentowego spirytusu. Ustalono wstępnie ceny maksymalne na 5200 zł za litr ziemniaczanego i 3200 zł zbożowego. Co ciekawe, jedna trzecia spirytusu, który przeznaczymy na eksport, kupiona zostanie za... 2000-2200 zł. Tajemnica tak niskiej ceny wyjaśnia się, gdy podamy, że obecnie na rynku europejskim cena giełdowa wynosi 26-28

W przetwórnictwie w Lenartach, Stradunach i Orlej Jusze nie przewiduje się produkcji spirytusu ziemniaczanego, a w Pierkunowie (PGR Giżycko) wytwarzać się będzie wyłącznie zbożowy. Kontrolowane przez Państwową Inspekcję Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych w Białymstoku regionalne gorzelnie (17 jednostek), na skutek mniejszego zapotrzebowania i odbioru spirytusu przez zakłady „Polmosu”, posiadają znaczne zapasy z ubiegłorocznej kampanii, w ilości prawie 542 tys. litrów. W Stradunach zapelnione były wszystkie zbiorniki, a niewiele wolnego miejsca było też w Szwejkówku, Lenartach, Rudzie, Drygalech. Je-

dynie gorzelnie w Sejnach, Węźwie i Słuczu zdołały sprzedać cały towar. Te jednostki, które w pierwszej dekadzie października rozpoczęły sezon, mają zamiar przerobić przeszło 13 tys. ton ziemniaków. Pod koniec ubiegłego miesiąca w większości z nich nie ustalono jeszcze cen skupu; tylko w Rudzie zaoferowano tysiąc złotych za 1 proc. skrobi, zaś w Szwejkówku - 750 zł. Od plantatorów spore ilości

ci ziemniaków odbierze Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży. W tym sezonie pozyska ponad 175 tys. ton, czyli nieco więcej niż w poprzednim. Do końca września kupiono już prawie 70 proc. tej ilości. W początkowym okresie oferowano 850 zł za kg - 1 proc. skrobi, potem stopniowo zmniejszano tę kwotę, np. w okresie 6-26 września płacono już 787 zł. Warto dodać, że wliczone są w to dopłaty za dowóz ziemniaków do punktu, za rozładunek i wczesną dostawę (w sierpniu). (gs)

BYWAJA CHWILE, gdy smutek i iza cisną się mimo woli. Taką chwilą był z pewnością w minioną sobotę w Drohiczyne uroczysty pogrzeb niezłomnego kapłana Sybiraka, ks. kanonika **JANA WASILEWSKIEGO**. W okresie sowieckiej okupacji - broniąc polskości i wiary - potrafił powiedzieć stalinowskiemu oprawcom „nie”. (Artykuł wspomnieniowy o kapłanie zamieściliśmy w „GW” 3 października).

Mimo deszczowej aury, do grodu nad Bugiem licznie przybyli wierni i duchowieństwo z diecezji drohiczyńskiej, a także sąsiednich - białostockiej, łomżyńskiej i

Kapłan - męczennik powrócił do ojczyściej ziemi

siedleckiej. Nie zabrakło gości z dawnych kresów polskich - Grodna, Wilna i Pińska. Uroczystościom żałobnym przewodniczył Administrator Apostolski ks. biskup Władysław Jędruszek.

W homilii pasterz diecezji przypomniał świetlaną postać ks. Jana Wasilewskiego, rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku, a później w Drohiczyne. Skromność, odwaga i niezwykła wrażliwość nakrzywdzonej ludzkości, to cechy, które pozwoliły mu z godnością bronić Ojczyzny i katolickiej wiary. Wywieziony na Sybir i przebywający w niełudzkiej warunkach, zmarł śmiercią glodową 10 marca 1948 r.

Bolszewicy nawet po śmierci nie uszanowali kapłana, zabraniając należącego pochówku. Staraniem ks. kanonika **Jana Badońskiego**, szczątki kapłana-męczennika sprowadzono do kraju i pochowano w grobowcu diecezjalnej prokatedry. (SF)

SD zamierza wystąpić z radykalnym programem

Należy jak najszybciej zwołać nadzwyczajny wojewódzki zjazd Stronnictwa Demokratycznego w celu uchwalenia radykalnego programu odzwierciedlającego problemy nurtujące kraj i społeczeństwo, wyraźnie określającego tożsamość SD. W Zjeździe, który dokona również wyboru władz oraz wprowadzi nowe struktury organizacyjne lepiej dostosowane do obecnej sytuacji i potrzeb, zapewniające niezbędną skuteczność i sprawność działania, powinni uczestniczyć wszyscy członkowie Stronnictwa. SD musi być szansą dla inteligencji, stać się rzecznikiem tej grupy społeczno-zawodowej - oto niektóre wątki dyskusji członków Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SD w Białymstoku, którzy obradowali w ubiegłą sobotę, 6 bm.

Wiceprzewodniczący WK - **Zygmunt Liedke** poinformował, iż dotychczasowy przewodniczący WK - **Jerzy Slezak**, z uwagi na powołanie na stanowisko Ministra Łączności, złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Zebrani serdecznie podziękowali J. Slezakowi za dotychczasową działalność. Kierowanie organizacją SD, do czasu wojewódzkiego zjazdu, powierzono Z. Liedke. Ustalono, że zjazd odbędzie się w sobotę, 10 listopada.

W toku obrad wielokrotnie nawiązywano do przedstawionej propozycji wyrażania przez wojewódzką organizację SD poparcia kandydatury **Tadeusza Mazowieckiego** na prezydenta RP. Po obszernej dyskusji i przeprowadzonym głosowaniu, ustalono iż z uwagi na to, że lista kandydatów ubiegających się o tę najwyższą godność w Polsce nie jest jeszcze zamknięta, SD wyrazi swe stanowisko, gdy znani będą wszyscy kandydaci. Głos zabrał także J. Slezak przypominając inicjatywę Stronnictwa m.in. przywrócenia urzędu prezydenta a godnemu Rzeczypospolitej - korony, powrotu święta 3 Maja, które początkowo spotkały się z ogromnymi oporami różnych sił politycznych. Obecnie te same siły polityczne wspomniane inicjatywy prezentują jako... własne. Podkreślił, że niebawem centralne władze Stronnictwa będą musiały opowiedzieć się na określoną kandydaturę na prezydenta. Nie wykluczył, że poszczególne wojewódzkie komitety SD mogą mieć w tej kwestii różne opinie. Zapoznał również zebranych z najbliższymi zamierzeniami swego resortu, szczególnie w aspekcie rozwijania systemów łączności, sieci telekomunikacyjnej i zwiększenia ilości telefonów. (h)

Akademickie ławy znów pełne

Po raz 41. z kolei zabrzmiało uroczyste „Gaudeamus” w auli im. prof. Stanisława Urbańskiego przy ul. Wiejskiej - **Politechnika Białostocka** rozpoczęła nowy rok akademicki. Naukę podjęło 2253 studentów, w tym 705 - na pierwszym roku.

Jak wielkie znaczenie do wykształcenia potrzebnej regionowi kadry przywiązują gospodarze północno-wschodniej Polski - świadczą obecność na inauguracji wojewodów białostockiego i łomżyńskiego oraz prezydenta Suwałk, a także przedstawicieli organów samorządowych. Rangę uczelni w gospodarce regionu podkreślił wykład inauguracyjny: „Kształcenie inżynierów w zakresie organizacji i zarządzania”, wygłoszony przez doc. dr. hab. arch. **Stanisława Kamińskiego**.

Do zmian w życiu społecznym i gospodarczym, za którymi musi nadążać uczelnia w procesie kształcenia i wychowania nowych kadr, nawiązał w swym wystąpieniu jej rektor - prof. **Kazimierz Pińkowski** stwierdzając, iż Politechnika musi przygotowywać inżynierów, dających sobie łatwo radę w warunkach gospodarki wolnorynkowej.

W czasie inauguracji odbyła się uroczysta immatrykulacja studentów pierwszych roczników. (mip)

Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

Jako nas poinformował rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości - sędzia **Andrzej Cudała**, w związku z utworzeniem z dniem 1 października br. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, powołane zostały następujące osoby na stanowiska sędziów w tym sądzie:

w Wydziale Cywilnym: **Filomena Barewska**, **Jerzy Stanisław Bujko**, **Anna Zofia Dąbrowska**, **Małgorzata Urszula Dołęgowska**, **Antoni Górski**, **Zygmunt Kaluta**, **Alicja Jadwiga Wojno-Gasowska**,
w Wydziale Karnym: **Irena Krystyna Kuja**, **Jadwiga Żywolewska-Ławniczek**,
w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

Edyta Danilewicz, **Edward Klos**, **Maryla Grażyna Pannert**.
Właściwość Sądu Apelacyjnego w Białymstoku obejmuje obszar województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Nie jechałem do Legnicy

Zamieszczoną w piątkowym magazynie „Tydzień” informację „W moim indeksie” opatrzoną nadtytułem „Od centrum do Legnicy”, doprawdy trudno mi dociec, skąd on się wziął. Studiując na FWW wcale nie jechałem do centrum miasta do Legnicy. Autorski nadtytuł brzmiał „Od Centrum do Lewicy” i miał wskazywać na opcje polityczne, które obecnie prezentują dawni wykładowcy Filii Uniwersytetu Warszawskiego. (dk)

Zdążyli - na „Gaudeamus”

Medyków śpiewanie w Belgii

Swego rodzaju ekskluzywnymi wizytówkami białostockich uczelni są chóry akademickie. Koncertują nam przy różnych uroczystych okazjach, rywalizując też między sobą, wywożąc w kraj i w świat solidne świadectwa naszej kultury muzycznej. Najstarszym i chyba najbardziej zasłużonym zespołem - podobnie jak i sama uczelnia - jest Chór Akademii Medycznej w Białymstoku. W przyszłym roku obchodzić będzie 40-lecie, dziś - w pełnym składzie - liczy około 50 osób.

DŁUGO BY WYLICZAC laury i wyróżnienia. Najświętsze z krajowych - to II miejsce na tegorocznym Festiwalu Chórów Kameralnych w Olsztynie. Chór przez lata dopracował się bardzo bogatego, zróżnicowanego repertuaru - obok utworów religijnych i ludowych (polskich i zagranicznych) - oratoria, m. innymi „Gloria” A. Vivaldiego, „Requiem” i „Msza Koronacyjna” W. A. Mozarta, „Magnificat” - J. S. Bacha.

Długo by też wymieniać zagraniczne wojaże zespołu, jak choćby do Francji, Wlk. Brytanii, Włoch, kilkakrotnie do Belgii. Właśnie przed paroma dniami Chór AMB powrócił z artystycznej, 12-dniowej wyprawy do tegoż kraju, ale tym razem miała ona zupełnie inny charakter. Zespół uczestniczył w pięciu wielkich koncertach, zorganizowanych przez znaną w świecie fundację **Ars Medica pro Humanitate**, nad którą patronat sprawuje wiele znanych w Belgii i Włoszech osobistości, firm i organizacji.

Udział w tym charytatywnym, bardzo prestiżowym przedsięwzięciu stał się możliwy dzięki wcześniejszemu nawiązaniu współpracy z Orchestre Medicale Belge „I Medicini Solisti”. Z tą właśnie orkiestrą Chór AMB, przygotowa-

ny przez swoich dyrygentów **Andrzeja Banasiewicza** i **Bożenę Sawicką**, wykonał Mszę Es-dur - Wielką Franciszka Schuberta - jedną z ostatnich kompozycji tego wielkiego twórcy doby Romantyzmu. Jest to dzieło wybitne, choć trudne wokalnie i interpretacyjnie. Stronę polską w tym koncercie reprezentowała też stale współpracujący z chórem, uzdolniona solistka **Agnieszka Zwierko** (sopran), która występowała w towarzystwie solistów belgijskich. Rangę koncertów zwiększała pierwsza część programu, wypełniona przez Symfonię koncertującą Es-dur. W. A. Mozarta na skrzypce, altówkę i orkiestrę, w znakomitym wykonaniu artystów radzieckich - **Michała Biezwiernego** i **Jurija Korczyńskiego**.

Taki program - złożony z dzieł Mozarta i Schuberta - a dyrygowany na zmianę przez **Andrzeja Banasiewicza** i **Michela de Bocka** - został zaprezentowany w słynnych miejscach i ośrodkach: w bazylice Koekelberg (największy kościół w Brukseli), w Konserwatorium Królewskim w Liège, w Bornem, Gandawie i wreszcie w kościele św. Jakuba w Antwerpii.

Zespół z Białegostoku wniósł więc ważki wkład w piękne

dzieło pomocy chorym ludziom na całym świecie. Ma to tym większy wymiar, również finansowy, że koncerty belgijskie zarejestrowano i nagrania zostaną zrealizowane, według zapewnień gospodarzy, już w styczniu przyszłego roku na płycie kompaktowej i kasiecie video. Dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na rzecz akcji **Ars Medica pro Humanitate**. Fundusz Walki z Rakiem, Ligę Walki ze Stwardnieniem Rozsianym i organizacji „Dzieci świata”.

W trakcie pobytu chóru w Belgii zanotowano moment szczególny. Zespół uczestniczył, na zaproszenie Ambasady Polskiej w Brukseli, w uroczystym otwarciu wystawy „Katyń 1940-1990”, w brukselskim centrum kulturalnym „Etterbeek”. Zespół zaprezentował się tam przed wieloma osobistościami belgijskiego życia politycznego z premierem **W. Martensem** na czele.

U progu nowego roku akademickiego wypada życzyć zespołowi udanych, ciekawych wyjazdów i dalszych sukcesów artystycznych. **S. BARSKI**

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT MELIORACYJNYCH I WODOCIĄGOWYCH Spółka z o.o. w Giżycku, ul. Przemysłowa 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych środków transportu i sprzętu ciężkiego.

1. Star 660	SUC 065N	Cena wywoł.
2. Gaz 53A	SUA 222U	13.100.000,-
3. Tarpan	SUC 635N	17.000.000,-
4. Gaz Osinob.	SUW 388H	10.740.000,-
5. Gaz Osinob.	SUW 427H	13.000.000,-
6. Star Osinob.	SUW 393H	13.000.000,-
7. Kamaz 5320	SUC 088K	14.500.000,-
8. Star W244	SUC 607N	15.900.000,-
9. Przycz. TO1	SUV 881P	8.500.000,-
10. Przycz. TO1	SUX 518P	2.300.000,-
11. Przycz. D 46A	SUX 692P	6.000.000,-
12. Przycz. D 46B	SUX 501P	7.000.000,-
13. Przycz. D 46A	SUX 083P	7.000.000,-
14. Przycz. DP3000	SUL 677P (cysterna)	5.700.000,-
15. Spycharka UTB S1801Ls Nr 1461		2.100.000,-
rok prod. 1986		21.000.000,-
16. Spycharka UTB S1801Ls Nr 1505		21.000.000,-
rok prod. 1986		
17. Spycharka UTB S1801Ls Nr 1527		21.000.000,-
rok prod. 1987		2.000.000,-
18. Koparka ETC 202 Nr 1802		12.080.000,-
19. Koparka ETC 202 Nr 3902		2.200.000,-
20. Koparka ETC 202 Nr 1811		5.000.000,-
21. Ciągnik DT-75 Nr 75027		7.000.000,-
22. Ciągnik DT-75 Nr 42655		6.000.000,-
23. Ciągnik DT-75 Nr 48241		6.000.000,-
24. Ciągnik DT-75 Nr 5624		6.000.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 25.10.1990 r. o godz. 10 w świetlicy PZRMiW Spółka z o.o. w Giżycku. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PZRMiW najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. Ww. samochody i sprzęt będą sprzedawane w takim stanie technicznym w jakim będą się znajdowały w dniu przetargu. Informacje można uzyskać w Dziale Zaopatrzenia lub Transportu, tel. 42-91 do 3. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 5110-1

POLSURWIS
Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi prowadzi
REGIONALNY MAGAZYN KONSYGNACYJNO-DEPOZYTOWY
posiadający szeroki asortyment towarów na zaopatrzenie wszystkich jednostek handlowych ZAPRASZAMY agentów, kierowników sklepów, zaopatrzeniowców do naszej wycieczki w Białymstoku przy ul. Włókienniczej 16, w godz. 7-15.
Nr tel. 517-511, 517-603, 517-651, nr telexu 852178
POLECAMY:
- obuwie wszystkich rodzajów
- odzież skórzaną i futrzarską
- konfekcję bawełnianą
- wyroby lniane
- włóczkę
- inne wyroby przemysłu skórzanego, włókienniczego i lnianego.
Ponadto Przedsiębiorstwo zaprasza do swoich sklepów przy ul. Broniewskiego 4, Sowiańskiej 40, Warszawskiej 79 oraz sklepu hurtowego przy ul. Włókienniczej 16 prowadzących sprzedaż atrakcyjnych towarów.
ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!
k 5027-00

Rozmowa z GRZEGORZEM STEPIŃSKIM dyrektorem Instytutu Głuchoniemych w Warszawie

— Panie dyrektorze, jaki procent dzieci rodzi się z wadami słuchu?

— Nie odpowiem wprost. Przytoczę na początek dane sprzed... 30 lat. Wtedy w 30 proc. była to u dzieci głuchota nabyta, a w granicach 70 proc. — dziedziczna. Dziś te proporcje zostały odwrócone! Urbanizacja, cywilizacja, to wszystko, co kojarzy się z postępem, niestety niesie ze sobą i wiele negatywnych skutków. Jak chociażby to, że wiele dzieci już przy narodzinach lub w kilka tygodni po urodzeniu staje się głuche i nieme lub z niedowładem słuchu czy wadami mowy. Nieobojętne są wszelkie infekcje, grypy, wirusowe zapalenia, tak często lekceważone, a powodujące ubytki słuchu, żeby nie wspomnieć o zapaleniu opon mózgowych.

Oddzielny rozdział to masa nowych leków, jaka pojawia się na rynku. Był okres, że całe grupy dzieci dotknięte

zwiększają się. Bo sama szkoła nie jest w stanie zrobić wszystkiego, aby doprowadzić dziecko do takiego poziomu, żeby mogło wejść bez kompleksów w środowisko ludzi słyszących.

— Jak zatem taka placówka jak wasza ułatwia powrót do normalnego życia swoim absolwentom?

— To iście katorżnicza praca z dzieckiem głuchym. Płyną tygodnie, miesiące, trwają ćwiczenia języka, podniebienia, warg. Pierwsze wydanie głosu, ćwiczenia spółgłosek na indykatorach, aparatach kontrolnych. Nauka oddychania przy wydawaniu dźwięku. Pierwsze sylaby, słowa, zdania. Uczymy dziecko mówić czynnie, w pracowniach specjalistycznych, przy pomocy audiowizualnej aparatury, drgań, lustra — wizerunku własnego, dotyku.

— W porównaniu do słyszących rówieśników dzieci

głuchonieme nie są skazane na przymus wyboru zawodu. Stworzyliśmy im wybór rzeczywisty. A ostatnio uczymy dzieci na komputerach. Myślimy przyszłościowo i chcemy do wspomnianych specjalności dorzucić dla naszych wychowanków jeszcze jedną — obsługę komputerów. Mamy na razie dwie takie pracownice.

— Czy w szkole używa się języka migowego?

— Tak. Jesteśmy zwolennikami metody kombinowanej. To znaczy preferujemy zasadę łączenia wszelkich sposobów umożliwiających kontakt z dzieckiem niesłyszącym. Tam, gdzie odbiór może być niepełny — nauczyciel oprócz słowa używa także znaku. Wprowadza się tzw. daktylografię, czyli palcówkę, mówiąc językiem popularnym. Istnieje cały alfabet palcowy i tym alfabetem można wypisać słowa, zdania, normalnie rozmawiać. Palcówkę dodaje się więc i do języka migowego. I np. miga się „krzesło”, a końcówkę gramatyczną dodaje palcami. Wtedy można powiedzieć „krzesła”. Palcuje się także słowa, których nie ma w języku migowym. Przez to rozbudowuje się on i staje bardziej funkcjonalny.

SZANSE

byli inwalidztwem słuchu z powodu przedawkowania jakiegoś nowego medykamentu. Wprawdzie zjawisko występowania głuchoty wśród dzieci nie ma tendencji rosnącej, ale te proporcje, o których wspominałem, muszą napawać niepokojem.

— Ile jest takich specjalistycznych szkół dla głuchoniemych?

— W skali kraju — 53 do 55. W każdym mieście wojewódzkim.

— Czy możliwości dziecka głuchego są niższe?

— Potencjalne możliwości takiego dziecka są u początków jego istnienia takie same jak dziecka słyszącego. Gorzej tylko z przypadkami, gdy głuchota wynika np. z uszkodzenia okołoporodowego lub chorób takich jak m.in. zapalenie opon mózgowych. Wtedy zachodzi możliwość wystąpienia tzw. mikrodelfektów. Ale generalnie cały problem rozwoju intelektualnego dziecka polega jednak na tym, jak intensywnie będzie się pracować z dzieckiem głuchym. To są jego szanse.

— ...które mogą być wykorzystane lub nie?

— No właśnie. Bardzo ważne jest jak najwcześniejsze rozpoczęcie tej edukacji. A mieliśmy przypadki, że trafiło do nas dziecko bardzo zaniedbane i tylko dzięki... administracyjnemu przymusowi, nie dobrej woli rodziców. Jeżeli rodzice zaakceptują głuchotę dziecka, jego szanse na powrót do świata słyszących

Odnaleziono 14 fragment Panoramy Siedmiogrodzkiej

W zbiorach prywatnego kolekcjonera w Warszawie pracownicy Muzeum Okręgowego w Tarnowie odnaleźli już 14. fragment „Panoramy Siedmiogrodzkiej” Jana Styki.

Muzeum zakupiło ten fragment i jest już posiadaczem 7 części poczętej w początkach naszego wieku panoramy. Dalsze cztery znajdują się w Muzeum Warszawy i Krosna, a 3 w rękach prywatnych. Tarnowskie Muzeum mające w depozycie 5 tych obrazów przygotowuje ekspozycję fragmentów panoramy w Budapeszcie w marcu przyszłego roku. (PAP)

głuche mają uboższy zasób pojęć?

— Tak, to konsekwencja lat, które dzieci słyszące wykorzystują na stawianie po raz pierwszy pytania: co to? dlaczego? Lata wysłuchiwanie czytanych przez matkę bajek o zwierzętach, dobrych wróżkach, dalekich podróżach... Dziecko słyszące wchłania pojęcia jak gąbka. U dziecka niesłyszącego — tabula rasa, gdzieś tam z lekka maźnięta kredą. Zaiste niewyobrażalnej pracy wymaga zapisanie tej tablicy...

— Uczucie odczytywania z ust.

— To bardzo ważny element nauki i jedna z dróg odczytania kontaktu z otoczeniem, ze słyszącymi. Ta umiejętność pozwala również na przejście do normalnej szkoły zawodowej.

— A propos. Droga w życie większości waszych „absolwentów” to szkoła zawodowa i po niej określone zakłady pracy.

— Szkół nie mamy wielu, stąd i niewielki na razie wybór zawodów. A ograniczenie ilości zawodów powoduje powstanie nie tylko getta szkolnego w tym początkowym okresie nauki, ale i zawodowego potem. Staramy się więc rozszerzać, w miarę możliwości, ofertę nauki i pracy dla naszych absolwentów. W Warszawie mamy jedną szkołę ponadpodstawową kształcącą w zakresie poligrafii i malej elektroniki. Mamy swoich absolwentów w szkołach normalnych dla słyszących. Np. w Technikum Spożywczym, na kierunku cukierniczym, dającym szansę i pracy indywidualnej. Znakomicie zdają egzamin nasze uczennice z krawiectwa lekkiego. Mamy klasę w Technikum Łączności (kierunek: telefonizacja eksploatacyjna); od tego roku w Technikum Samochodowym na kierunku elektromechanika samochodowa.

— I jak sobie radzą w tym normalnym życiu?

— Dziecko, które od nas wychodzi, umie już precyzyjnie odczytywać z ust. Ale przez pierwszy okres nauki w tych normalnych szkołach jest nasz nauczyciel — „tłumacz” wspomagający tamtejszych nauczycieli i dzieci głuchonieme. Dotąd, dopóki nie nastąpi pełny kontakt między naszą grupą dzieci a nauczycielem zawodu, przedmiotem technicznego. Zatem dzieci

— Czy język migowy jest tak uniwersalny, jak np. esperanto?

— Są różnice, ale niewielkie. Ale z pewnością głuchoniemy Anglik czy Francuz łatwiej porozumie się z głuchoniemym Polakiem niż słyszący Polak i Francuz, nie znający któregoś z języków. Kiedy mieliśmy zorganizować pierwszą wycieczkę zagraniczną do Szwecji, pytano nas: po co? Pytali rodzice, pytali także niektórzy nauczyciele, rozpoczynający u nas pracę. Po przyjeździe do Sztokholmu szybko okazało się, jak dzieci łatwo przy pomocy języka migowego nawiązały pełny kontakt ze swoimi kolegami. Mamy teraz swoich ekspertów wśród nauczycieli języków obcych — angielskiego, niemieckiego, francuskiego. Utrzymujemy ściśle kontakty z podobnymi placówkami jak nasza w Niemczech; nasi nauczyciele współpracują z kolegami z Węgier, Związku Radzieckiego i in. Odpadła więc sprawa barier językowych i stawianie pytań: czy jest sens wyjechać z dzieckiem głuchoniemym za granicę? Zresztą robimy wszystko, aby nasi podopieczni uprawiali turystykę, poznawali świat. Mamy własny autokar, co ułatwia nam realizację tego celu.

— Wbrew pozorom hałas jest też szkodliwy dla głuchych. Stąd zakaz pracy w hałasie.

— Nadmierny hałas jest niewskazany dla wszystkich ze względu na bezpieczeństwo pracy. A człowiek niesłyszący jest szczególnie nań wyczulony. Poza tym nie wolno narządzać tych minimalnych resztek słuchowych.

— A jednak... świat głuchych kryje tyle nieufności do świata ludzi słyszących...

— Jest to raczej wzajemna nieufność, do dnia dzisiejszego nieracjonalnie podtrzymywana. Ale bierze się ona z niechłubnej tradycji „odrzućcia” dzieci innych, tworzenia na ich temat negatywnych opinii itp. Obserwuje się jak dziwoląg. Dużo dobrego zrobiła jednak telewizja, nadając programy z tłumaczeniem w języku migowym. To znacznie poprawiło atmosferę wokół ludzi posługujących się tym językiem. Gdyby jeszcze zyskać kolejne szanse przełamania izolacji stworzonej przez świat bez dźwięków, przeniknięcia do świata ludzi słyszących...

Rozmawiała:
TERESA KWAŚNIEWSKA

Polacy za miedzą



Przed kilkoma dniami w Grodnie odbył się mityng zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe imienia Adama Mickiewicza. Po raz pierwszy po pięćdziesięciu latach mogło się zebrać ponad 3 tys. Polaków z grodu nad Niemnem oraz z okolicznych miasteczek i wiosek, aby mówić o odrodzeniu tożsamości narodowej, szkolnictwie polskim i tradycjach narodowych.

Uczestnicy wiecu postulowali, by władze obwodu i miasta Grodno stworzyły warunki dla działalności Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi, znalazły pomieszczenia dla Polskiej Biblioteki Publicznej i redakcji gazety „Głos nad Niemną”. Szczególnie ostro stawiano problem uruchomienia polskiej szkoły w Grodnie.

EUGENIUSZ SKROBOCKI
Foto autora
i B. MIESZCZARAKOWA

CIEKAWOSTKI

CO CZYNIC Z TEŚCIOWĄ?

Co zrobić z teściową, która wtrąca się w sprawy małżeństwa swych dzieci? Na to odwieczne pytanie pewien sędzia z małego miasteczka, dając jednoznaczna odpowiedź: „bieć”. — i potwierdza swoją opinię wydanymi werdyktami.

Ostatnią sprawę takiej rodziny sędzia zakończył uniewinnieniem pewnego mechanika, który solidnie pobił teściową, gdy wtrącała się w sprzeczki między małżonkami. Werdykt brzmiał: „pobij

teściową, gdyż wmieszała się w wewnętrzne sprawy ich małżeństwa. Teściowa, która miesza się w cudze sprawy, zasługuje na bicie”.

PO OSMIU LATACH SNU

Pewien mieszkaniec Madison (USA) znajdujący się w ciągu ośmiu lat w stanie snu letargicznego, niespodziewanie przebudził się i zaczął rozmawiać. Jak zakomunikował dr E. Kenner jego pacjent „pamiętał swoje imię, imiona członków rodziny, miejsce swojej bylej pracy. Potrafił także dokonać dosyć skomplikowanych obliczeń”. Pacjent, o którym mowa doznał poważnych obrażeń w katastrofie samochodowej przed 10 laty. (PAP)

ZAOPATRZENIOWCU I KUPCU nie przepłacaj

- mydła krajowe i z importu
- płyny do mycia i szorowania
- pasty
- proszki w pełnym asortymencie
- atrakcyjne i tanie ręczniki
- oraz inne artykuły

Najtaniej kupisz oszczędzając swój czas
w hurtowni „JUVENA”

Suwałki, ul. Waryńskiego 26

Czynna codziennie: poniedziałek — piątek 7—15
w każdą sobotę 7—13.

Sg 5068-00

ELEKTRONICZNE CENTRALE TELEFONICZNE
EACT-24

najtańsze w kraju

- * Pojemność: 8, 16, 24, 32, 40, 48 numerów wewnętrznych
- * Liczba linii miejskich: 1, 2, 3, 4, 5, 6
- * Pełna dyskryminacja połączeń wchodzących
- * Dodatkowe usługi (np. telekonferencja)
- * Sterowanie mikroprocesorowe
- * Wymiary 56×25×36 cm
- * Ponad 1000 central tego typu pracuje w Polsce

Dostawa, montaż i uruchomienie w ciągu 3 tygodni, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Łomża, tel. 66-16, 66-67, 68-655 w godz. 7—10.

Proponuje się również instalowanie innych central i urządzeń telekomunikacyjnych.

Lg 5382-1

docencie według badań OBOP-u 26 Polaków nie chce brać żadnych wyborów, decydując o losach czego?

prościej byłoby po-
ze my Polacy nie
wyboru między kim i
a czym. Na przy-
krajach zachodniej
ochodzi do konfron-
tacji umami socjal-
ychno - ochroniar-
onserwatywno-miesz-
czyli między mło-
apiakami.

wybor między Soli-
Aj Solidarnością B
a, do prostu tego nie
zwać wyborem. Po-
zowiek angażuje się
nadzieję. Cytując
osetki, „trzeba mieć
żmes się opłaci”;
niedzie lepszy, że
a rzymamy za kil-
niega wieczność. Ale
żerzyć, że Polska
edy normalnym eu-
rajem, a nie jej
ktęgo Europa się
te tylko Europa
y wstydzimy, że
niedzie i nie wi-
lonaczej.

my na początek lat
Tra W-Z, Marien-
wszdzie rosło, wszę-
dowało się budowało,
niew życiu to przy-
wradu, prasie. A
arowu mówi się, że
ychamski, leniwy,
y, archaizujący - i
jednego pociesze-
gwa żadnego bodź-
nia, do aktywnoś-
wści politycznej,
i, spodarczej.

za to możemy
iśwyszysy wszyst-
edn, czyli mamy to
wale walczylis-
mdemokrację, czy

ctarają się zawsze
alwać pewność np.
ie straca. A wte-
skują, pewność
grać. Siły poli-
a to, żeby umoc-
yć.

o pani podwórka -
g pismo tam nowy
krajca to między
wot. A teraz prasa
a, wscy pisa, mówią
amute. Czyli znowu
od Front Narodowy.
nie z nami, ten
gdardność musi się
demokracja polega
nch - po pierwsze
srażania myśli, po
zajnej alternatywie
ilaczeństwa. A kie-
lub pięćdziesiąt
te ma demokracji.
e właśnie tak jest.
mmy o demokracji.
m kraju nie ma.

Rozmowa z doc. ANDRZEJEM SOPOCKĄ,
wicedyrektorem Instytutu Finansów
przy Ministerstwie Finansów,
ekspertem parlamentarnym ustawy prywatyzacyjnej

— Mówi się, że jesteście
społeczeństwem, które nie
tylko ze zrozumiałych wzglę-
dów odrzuciło słowo aktywi-
sta, ale w ogóle przestało być
przedsiębiorcze. Czy można
byłoby podzielić nasze społec-
zeństwo, na przykład, według
warstw czy grup społecznych
na tych aktywnych i nie?

— Nie sądzę, żeby to było
możliwe. A powinno być
przynajmniej w odniesieniu
międzypokoleniowym. No cóż,
młode pokolenie jest inne niż
pokolenie ich rodziców, ale na
pewno nie jest bardziej ak-
tywne ani społecznie ani poli-
tycznie.

— Co jest przyczyną braku
aktywności?

— Ja sobie myślę tak — to
bezrobocie wcale nie jest ta-

rzal im ówczesny system. A więc
np. w komitetach osiedlowych,
które były powiązane z Fron-
tem Jedności Narodu, czy póź-
niej z PRON-em. Działali w naj-
lepiej pojętym znaczeniu tego sło-
wa. U mnie na osiedlu mieszkali
księgowy — sadził drzewka, szu-
kał rodzin wielodzietnych, któ-
rym trzeba było pomóc, zbierał
fundusze na szkołę, przychodnie,
pomagał przy budowie basenu.
Trochę przyszedł kiedy zamiast
FJN, zrodził się PRON. Ale dzia-
łał dalej, bardzo zresztą skut-
ecznie. Ludzie go znali, szanowa-
li. By społecznikiem. Wraz z na-
dejściem nowych demokratycznych
trendów i struktur politycznych
ośmieszono i skompromitowano
wszystko to co stare. Tym sa-
myim ośmieszono i jego. Zamknął
się w sobie i przestał pomagać.
Emanuje z niego gorzkość! Powsta-
je oczywiście pytanie, dlaczego
ten człowiek nie przyszedł do
nowego samorządu mieszkańców?
Proste. Samorząd tworzą ci, któ-
rzy ośmieszali działania PRON-u,
a więc i działania społeczne księ-
gowego. Ani on nie zaoferuje
nowym ludziom swojej osoby, ani

Demokracja, której nie ma

kim złym zjawiskiem, to zna-
czy nie byłoby źle, gdyby
istniała inna baza. Na przy-
kład w innych krajach ktoś
młody chce założyć sklep.
Znakomicie — mówi rodzina,
mamy kuzyna on wprowadzi
cię w interes, przekaże pew-
ne doświadczenia, my pomo-
żemy ci finansowo, resztę do-
łoży bank. A teraz w Polsce
— niewiele jest rodzin z tra-
dycją prywatnego handlu,
jeszcze mniej, które mogą po-
móc finansowo, że nie wspom-
nę o banku. W ubiegłym pół-
roczu faktyczne odsetki od za-
ciągniętej pożyczki wynosiły
126 procent rocznie. To było
horrendalne oprocentowanie i
nikomu nie opłacało się branie
takiego kredytu. W efekcie
łatwiej być „na zasilku” i
czekać na cud, niż wykazać
się przedsiębiorczością.

— Jeszcze nie tak dawno
istniał bardzo charakterystycz-
ny, szczególnie na osiedlach
typ człowieka, działacza osie-
dlowego. Co się stało z tymi
ludźmi?

— W Polsce istniała ogromna
grupa ludzi aktywnych. Oczywi-
ście ludzie ci pracowali społecz-
nie w takich ramach, jakie stwa-

oni go nie zechcą. Jest przecież
jednym z przedstawicieli starego
reżimu. To, że akurat jego dzia-
łalność byłaby nadal bardzo po-
trzebna nie jest niestety najwa-
żniejsze. Nietolerancja to bardzo
ciężko uleczalna choroba społecz-
na.

— Skąd ta nietolerancja?

— Wydaje mi się, że jest to
problem agresji. Lata 80-te
robili, że się tak wyrażę, lu-
dzie dwudziesto-, trzydziesto-
letni. Oni teraz odpłacają za
biedę, za brak mieszkania.
Jest to również zazdrość wo-
bec tych starszych, którzy
cokolwiek mają. Ta agresja
jest swoistą potrzebą wyłado-
wania — a na kim się moż-
na najłatwiej wyładować jak
nie na już leżącym? Jedno mi
tylko jeszcze przychodzi do
głowy, tak na marginesie.
Czyngis-chan, jeśli jakieś mia-
sto nie chciało mu się pod-
dać mordował wszystkich, ko-
biety, dzieci, ale zostawiał u-
czonych i rzemieślników. I
nawet biorąc pod uwagę okru-
cieństwo tego władcy, trudno
mu odmówić dalekowzrocz-
ności.

— Kiedy na początku tego
roku ulice naszych miast za-
pachane zostały straganikami,
część ludzi się oburzała, część
była zachwycona, że oto przed
młodymi, aktywnymi ludźmi
otwierają się nowe perspek-
tywy. Po roku nie się nie

zmieniło — to znaczy zamie-
niono skrzynkę na łóżko poło-
we, ale nie ma mowy o skle-
pach, domach towarowych itd.
Jakie jest pana zdanie na ten
temat?

— Dla mnie wytworzenie tego
żywiołu „drobnego handlu” to
była dobra gleba pod duże inter-
esy. Niestety istnieją ogromne
przeszkody tak ekonomiczne jak
i organizacyjne żeby rozwinąć i
ustabilizować taką aktywność
gospodarczą. Pierwsza rzecz to
kredyty bankowe — to co bank
proponuje jak już mówiliśmy
jest nie do przyjęcia. To nie zna-
czy, że ja proponuję, żeby rząd
rozdawał pieniądze. Ja tylko po-
stuluję bardziej realne oprocen-
towanie kredytów, rozwiniecie in-
formacji handlowej, pomocy praw-
nej i wreszcie — pozbycie się naj-
większego naszego wroga — to zna-
czy biurokracji. Ale uruchomie-
nie tych procesów wymaga no-
wych decyzji rządu. Bo z jednej
strony znaleźliśmy się na między-
narodowym rynku, ze względu na
wymienialność złotych, a z dru-
giej jesteśmy prowincją Europy,
bo nie znamy nowych odbiorców
i dostawców. Korea Południowa
rozpoczęła swoją działalność go-
spodarczą od powołania instytu-
tu, który zajmuje się penetracją
nowych, powtarzam nowych ryn-
ków. A my mamy Ministerstwo
Współpracy z Zagranicą, które
działa powoli i bardzo niesku-
tecznie.

— W czym upatruje pan
przyczyny takiego stanu rze-
czy?

— Odnoszę wrażenie, że
rząd jest tak zajęty sobą, że
zapomina o innych rzeczach.
Zostają hasła — „bądź przed-
siębiorczy”, „bądź wolny”,
„bądź bogaty”, „dołącz do Eu-
ropy” — rzucone w przemyśle,
które nie dają wyniku. Mamy
rząd polityków a nie mene-
dżerów.

— To brzmi bardzo pesymi-
stycznie. A czy widzi pan wy-
jście z tej sytuacji?

— Widzę. Po pierwsze uak-
tywnić rząd żeby stworzył o-
środek informacji rynkowej,
żeby zmieniając warunki ze-
wnętrne pozwolił na rozwój
małej i średniej gospodarki
prywatnej. Ja bym zaryzyko-
wał hasło „powszechnego do-
brobytu”. Bo ciagniecie Polski
przez garstkę uprzywilejowa-
nych przedsiębiorców budzi
frustrację społeczeństwa: z
jednej strony są to szybkie
pieniądze, z drugiej — zdarza-
ją się oszustwa. Niech każdy
ten dobrobyt sam sobie wy-
pracuje tak jak potrafi i na
ile jest aktywny. Bo w tej
chwili jest tak: „My rzucamy
myśl a jacyś tam ludzie wy-
konają to zgodnie z dyrekty-
wą”.

A gdyby tak sam rząd spró-
bował zbudować według na-
rzuconych przez siebie reguł
most, domek, uruchomił
przedsiębiorstwo lub cokol-
wiek. Sam. Może to dałoby
im wiedzę o możliwościach
aktywności gospodarczej w
Polsce.

Rozmawiała:
EWA ZALEWSKA

DZIŚ i JUTRO

tel. 215-08, godz. 9-11 i 16-18

„Mój syn ma trzydzieści lat.
Jest alkoholikiem od ośmiu
lat. Był leczony. Miał dwa ra-
zy wszywany esperal...”

— Chcę za wszelką cenę u-
ratować mego brata. Ma trzy-
dzieści lat i jest już nałogo-
wym alkoholikiem...

— Mąż zaczął pić przed
trzema laty. To bardzo młody
człowiek. Chciałby poddać się
skutecznej terapii, aby
zrzucić z wódką. Może się
zgłosić w każdej chwili...

Oto niektóre tylko fragmen-
ty listów, które nadeszły do
naszej redakcji po opubliko-
waniu w piątkowym „MAGA-
ZYNYE” z 28-30 września br.
artykułu „UCIECZKA Z MAR-

cia” niezmiernie popularną w
Związku Radzieckim. Leczy
nie tylko on ale również i
grono jego najbliższych współ-
pracowników. Metoda lek. A.
Dowżenki była prezentowana
w Międzynarodowym Instytu-
cie Zdrowia USA w San Fran-
cisco specjalizującym w zwal-
czaniu alkoholizmu, na sean-
sach w Hamburgu. Nadeszły
już zaproszenia z Berlina.

Centrum lecznicze „DAR”
skłonne jest przysłać do Pol-
ski jednego z najbliższych współ-
pracowników lek. Aleksandra
Dowżenki, a mianowicie
lek. Wiktora Dobrowolskie-
go, który obdarzony jest fe-
nomenalnymi zdolnościami.
Wizyta w Polsce rozpoczęłaby

Ucieczka z marginesu życia

GINESU ŻYCIA”, a także
rozmów telefonicznych z au-
torem.

Przypomnijmy, że chodzi o
skuteczną, sprawdzoną
w praktyce, me-
todę zwalczania al-
koholizmu opracowaną
przez lek. Aleksandra Dow-
żenka, obecnie konsultanta
naukowego CENTRUM LECZ-
NICZEGO „DAR” w Moskwie.

Cała kuracja trwa za-
ledwie niecały dzień i
obejmuje konsultację lekarską,
trwającą niewiele ponad go-
dzinę seans terapeutycz-
ny, rozmowę w cztery
oczy z lekarzem, zastosowanie
leku. To właśnie stanowi
rewelację! Warunek jest jed-
nakże jeden: należy na pię-
naście dni przed sean-
sem całkowicie powstrzymać
się od alkoholu pod każdą
postacią i samodzielnie zde-
cydować na poddanie leczeniu.

Dotychczasowe wyniki są
wprost zdumiewające: 96-98
proc. skuteczności. Mnóstwo
osób podjęło — i wytrzymało!
— decyzję o zerwaniu z pi-
ciem na rok, dwa-trzy-cztery
lata, a nawet i całe życie.

Nikomun nie znany lekarz z
Ukrainy, jest obecnie posta-

się od Białegostoku. Jeśli bę-
dzie istniało zapotrzebowanie
i zgłosi się odpowiednia ilość
chętnych, lek. Wiktor Dobro-
wolski odwiedziłby również
Łomę i Suwałki.

W związku z ogromnym za-
interesowaniem metodą lek.
A. Dowżenki, mnóstwem li-
stów i telefonów do redakcji
„Gazety Współczesnej”, chcąc
zorientować się w ilości kon-
kretnych zgłoszeń, uruchamia-
my

DZIŚ I JUTRO
8 i 9 października
w godz. 9-11 i 16-18
TELEFONICZNY
PUNKT
INFORMACYJNY

Dyżur pełniony będzie przy
telefonie 215-08. Zaintereso-
wani lub też członkowie ich
rodzin mogą również w trak-
cie dyżuru zgłosić się osobi-
ście. Redakcja „Gazety Współ-
czesnej”, Białystok, ul. Sura-
ska 1, I piętro, pokój 37. Pod
ten adres należy kierować
wszelką korespondencję. Prze-
strzegana będzie — ze zrozu-
miałych względów, wszak do-
tyczy to spraw niezmiernie
osobistych, maksymalna dys-
krekcja, a w uzasadnionych
przypadkach nawet i anon-
imowość. (h)

ADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE

„GÓRAŹDZE”

w Choruli

OFERUJĄ

ry:
importlandzki 35, workowany z dodatkami
onej cenie, wysyłamy wagonami krytymi
17 tylko 240.000 zł.

z na cement wysyłamy wagonami kryty-
Kiddiela bonifikaty do końca października
upego cement:

ot wagonu czteroosiowego

ot wagonu dwuosiowego

informacji udziela Dział Zbytu, tel. nr
92-96, telex nr 0732614.

k 5309-1

KUNIKAT WÓJTA GMINY TUROŚL

art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r.
ndiu przestrzennym (tk. Dz. U. Nr 17 z
r. 99).

wiam, że przystępuje się do aktualizacji

Miejscowego Planu

Ogogo Zagospodarowania Przestrzennego

gminy Turośl

erane organa administracji państwowej,
iz przedsiębiorstwa i osoby fizyczne mogą
zaagi i wnioski dotyczące sposobu zagos-
zago tego terenu w terminie 3 tygodni od
ikola ogłoszenia w prasie do Urzędu Gmi-
li oraz Wojewódzkiego Biura Planowania
strego w Łomży, ul. Niemcewicza 10.

Łg 5385-1



Leszek Sławiński

SERCE NA MOCZARACH

(68)

Decyzja ojca mocno zaniepokoiła Antka. To przecież na
jutro umówił się z Frankiem karabiny z rzeki wyciągać.
Nie wiedział co począć. Ojciec mu łódkę kupił, a on mu
w koszeniu by nie pomógł. Nie mógł pogodzić dwóch spraw
naraz. Szedł zadumany.

— A co żeś tak Antos zamilkł?

— A nic tatku, nic. Myślę jak kosić będę.

— A przecie my osetki nie wzięli od dziadka.

— A patrz bez te łódke to i o osetce zapomnieli.

— Tatku, to ja skoczę po osetkę.

— No to biegnij.

Idąc po osetkę Antos pomyślał, że trzeba by jeszcze do
Mocarzy skoczyć. Prawie cztery kilometry i uprzedzić Fran-
ka, że jutro nie przyjdzie, bo kosić trzeba i umówić się na
inny dzień. Jak pomyślał tak i zrobił. Wrócił do domu póź-
nym wieczorem. Aż się matka niepokoiła, co mu się stać
mogło. Ojciec też chciał już iść do Brych aby o syna rozpy-
tać. Zderzyli się w drzwiach.

— Co to Antek z tobą? Zabłądziłeś czy co? Z nerw czło-
wiek wychodzi. Wojna a ciebie po nocach nie ma.

— A tak żeś zmierzł. Kolacja babcia dała. Łódkę żeś
jeszcze oglądał. I tak żeś szedł i zmierzł — kłamał jak
najęty.

I choć był głodny jak pies, nie chcąc przedłużać rozmowy
przeżegnawszy się jeno bez pacierza położył się spać.
Spał twardym młodzieńczym snem. Śniło mu się jak łódka
płynął Narwią, a w niej wioził Ryfkę, Joska i Zygmunia.

Kośba poszła sprawnie, ale jeszcze przed nią pobiegł do
Zygmunia i gwizdał. Gdy ujrzał chłopca na podwórku z
miejsca podzielił się swoją radością.

— Zygmuś, dulkę, łódkę będziemy mieli!!!

— 136 —

Idź dzieciaków dopatrz. Jażem za stodołą kartofliów tro-
chę schował i cztery jajka i kawałek chleba. Weź to i za-
nieś dzieciakom. I witki pokotuj na wieńczerze, wydawał
połecenie. Tylko daleko w rzece nie leż, bo se biedy naba-
wisz jakiejś, więcej jak do brzucha nie wchodź, od Bry-
chów wadą jest i wir.

— A czyż to ja nie wiem, pierwszy raz na rzece czy co.

— Nu to jak wiesz, to patrz.

— Matka, z Antosia kosiarz całą gębą. Równy ze mną
szedł, ino migało. Bóg słońce dał. Jutro w południe pój-
dziem przewracać, a jak będzie słońce, to po niedzieli w
stogi postawim. Trawa nieźla poszła — chwalił syna ojciec.
— Ot i za to ja żeś jemu łódkę kupił.

Antos siedząc nad miską barszczu i ziemniakami, tego
dnia suto okraszonymi, dumal jak mu ta łódka pomoże ży-
dowskie dzieci uchronić. I myślał se. Powiedział tatku że
Zydów chowa, czy nie powiedzieć. Pamiętał uprzednią roz-
mowę, jak ojciec w obronie Zydów stanął. Nie bał się, że
ojciec rozpowie innym o tym, trzymały go jednak słowa
przysięgi. A może księdzu powiedzieć. Na razie to jakoś
dzieciaki się chowają na bieli. Niemiec jeszcze daleko stoi,
gdzieś na Ukrainie i na Krymie. Co będzie jak przyjdzie je-
sien. Jak deszcze będą i ślota. A co zimą zrobić? Toż
to dzieciaki chudzi, zamarzną. Kozucha nijakiego nie ma.
Wiosną i latem wytrzymają. Żeby nie łamać przysięgi, boć
to z Bogiem rozmowa — myślał — trzeba będzie księdzu
powiedzieć, wtedy grzechu nie będzie. Jedząc dumal też i
o karabinach. W jego dziecięcym umyśle zdrodziła się nie-
nawieść i żal, i jakaś bezradność, która dusiła, męczyła u-
mysł wiejskiego wyrostka.

Do ludziów strzelać, do Zydów, do kaczeków maleńkich,
palić obejścia i na to nie ma kary boskiej. Jeszcze raz po-
stanowił, musi mieć karabin.

Zaraz po obiedzie pobiegł na biel. Przywitały go roze-
miane buzie dzieci.

(cdn.)

TELEGRAM

UWAGA!

MIESZKANCY miasta SOKÓŁKI i okolic
POLEXIM SA w POZNANIU
we współpracy z GS „SCH” Sokółka

OTWORZYŁ SKLEP przy PLACU KOSCIUSZKI 5.
POLECAMY ATRAKCYJNE TOWARY IMPORTOWANE
MIĘDZY INNYMI:

- ODZIEŻ
- OBUWIE
- BIELIZNE
- DYWANY, CHODNIKI

Miast jechać do Białegostoku wstąpić do sklepu POLEXIM-u
gdzie dokonasz udanych zakupów.

ZAPRASZAMY
g 5712-1

różne

OKAZJA — tanie wycieczki:
Erewan, Sochi, Mariampol, Gum-
bin, Królewiec, Ołita, Połaga,
Wilno, Mińsk, Kątyń, Mir,
Nieswież, Baranowicze. Także
voucher oraz imprezy sylwestro-
we w ZSRR „Jaświng” — Goł-
dap, tel. 278, Tlx. 0522123, Białe-
stok, Tel. 435-352 i 275-99.

g 5642-0

ZAKŁAD Stolarski oferuje do
sprzedaży łożalkę podłogową
(brzoza oraz brzoza z olchą) for-
mat 44 cm x 44 cm grubość 10 mm,
cena 1 m kw. 30.000, Hajnówka,
ul. Miłkowskiego 23.

g 5702-1

SUKIENKI białe. Tel. 520-926,
514-239.

g 5693-1

TUSZ mascara, kredki kosmetycz-
ne. Sprzedaż hurtowa, Pruszków
k/W-wy, Biała 18, 58-85-42.

k 5240-1

HURTOWNIA materiałów tekstyl-
nych „Dortex” zaprasza produ-
centów odzieży i sklepy detaliz-
ne. Oferujemy duży wybór ma-
teriałów z całego świata oraz a-
trakcyjne ceny. Warszawa ul.
Burleska 3 tel. 34-70-27 pon. —
czw. 9-16, piątek 9-14.

k 5190-00

OKNA produkcji Stolbud Sokółka.
Atrakcyjne ceny. Sprzedaż: Gi-
życko, Armii Krajowej 3, Tel.
25-79.

p 697-0

MATERIAŁY Dubaj hurtowo. 232-
-00.

g 5724-0

MATERIAŁY importowane. Sprze-
daż hurtowa i detalizna. Białe-
stok, Dworzec PKS, pawilon nr
7.

g 5713-1

SPRZEDAŻ wydzierżawie pieczar-
karnię koło Miastkowa woj. łom-
żyńskie tel. Warszawa 44-51-67.

k 5170-0

SPRZEDAŻ półkotapczan w do-
brym stanie. Łomża, Zdrojowa 50.

Łg 5393-1

KOMPLET wypoczynkowy — no-
wy, brązowy — sprzedam. Tel.
511-832.

g 5691-1

PHU „ELMAR”

OFERUJE

- * blacha ocynkowana 0,5×1000×2000
- * styropian w płytach gr. 2—5 cm
- * stal zbrojeniowa Ø 5,5—Ø 12
- * rury ocynkowane z/s 1/2 cala
- * papa asfaltowa 1200/400

Sprzedaż prowadzi BIURO HANDLOWE
15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82 (III p)
Tel. 41-51-81 wewn. 249 lub 206.

g 5702-0

SPRZEDAŻ cegły klinkierowej
25-39-95 W-wa.

k 5163-0

SPRZEDAŻ działki w Kurianach.
Henryk Brański, ul. Armii Kra-
jowej 10 m 15.

g 5711-1

SPRZEDAŻ tokarki do metalu
— długość toczenia 2 m. Łomża,
Łączna 23, tel. 41-09.

Łg 5397-1

ETZ 250 (1983) — sprzedam. Su-
wałki, Klonowa 2.

Sg 5067-00

SPRZEDAŻ Bizon Z-56 Anna 2-
rzędowy, kosiarkę rotacyjną i
siewnik Poznaniak 4 m.

g 5689-1

SPRZEDAŻ ciągnik T25A. Brzo-
zowo Chabdy 10, gm. Poświętne.

g 5696-1

SPRZEDAŻ gospodarstwo rolne
wraz z budynkami oraz działką
budowlaną. Dobrzyńsko Duże 166.

g 5707-1

PW „Sigma” przyjmuje zamówie-
nia na krzewy jednoroczne por-
teczki czarnej, ojebyn (odporne
na mrozy). Cena 1 krzewu tylko
2.900 zł. Kontakt Piątka koło
Łomży, Ogrodowa 15, tel. 763-67.

Łg 5379-1

KLUB MAM zaprasza samotnych
przed czterdziestką. Oferujemy
comiesięczne serwisy korespon-
dencyjne. Szczegóły: skrytka 1827
WROCLAW 46.

k 5221-0

usługi

WIDEOKAMERA wszystko 410-350
Jach.

g 5619-0

MONTAŻ pal. 521-348.

g 5590-0

GABINET stomatologiczny. Tel.
511-835.

g 5553-0

GABINET Stomatologiczny Mal-
meda 1 dom handlowy „CEN-
TRUM”. Krótkie terminy prote-
zowania i leczenia w znieczule-
niu. Czynny codziennie 10—18.

g 5624-0

USŁUGI skutnicze, informacje,
zgłoszenia: 17-220 Narwka Box 13.

p 673-1

ARCHITEKTURA wnętrz, ogro-
dów. Projekty, wykonawstwo,
remonty. 17-220 Narwka Box 13.

p 674-1

CZYSZCZENIE dywanów. 510-727.

g 5697-0

SPROSTOWANIE
ogłoszenia z dnia 28.09.90 r.
dotyczącego konkursu na
Dyrektora Przedsiębiorstwa
Turystycznego „Wigry” w Su-
wałkach

jest: Rada Pracownicza Sa-
morządu Załogi Przed-
siębiorstwa Turystycz-
nego „Wigry” w Suwał-
kach

winno być: Wojewoda Su-
walski k 5277-1

Cegły pełną i dziuraw-
ką ceramiczną — ate-
stowaną

OFERUJE:

Cegielnia w Mławicy
gm. Nowogród,
tel. 765-21
ŁOMŻA

Cena cegły w zależności
od gatunku:

— 450 zł/szt., 400 zł/
/szt. i 300 zł/szt.

Łg 5394-0

Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół
Zbójna, ul. Łomżyńska 35, ogłasza, że w dniu
18.10.1990 r. o godz. 10 przeprowadza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów:

Ursus C-355	1 szt.	cena 10.800.000 zł
Przycz. do przewozu osób	1 szt.	cena 1.225.000 zł
Przycz. do przewozu osób	1 szt.	cena 316.000 zł

Pojazdy można oglądać w dniu poprzedzającym
przetarg od godz. 8—14 oraz w dniu przetargu od
godz. 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
przystępujący do przetargu mogą wpłacić gotówką
lub czekami potwierdzonymi przez bank do kasy
Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w
Zbojnej na godz. przed przetargiem.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

Łg 5387-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO

w Zambrowie

OFERUJE DO WYDZIERŻAWIENIA
LUB SPRZEDAŻY

Zakład Ceramiczny o powierzchni
580 m kwadr. położony w Sokółach,
woj. łomżyńskie.

Lokal wyposażony jest w instala-
cje: c.o., wc i siłę oraz nadaje się do
podjęcia innej produkcji.

Oferty proszę kierować pod adresem:
18-300 Zambrow, ul. Polowa 14,
tel. 27-47, teleks 852676.

k 5280-1

„PKS-em

do Frankfurtu n. Menem przez:
Getyngę — Kassel

do Kolonii przez: Hanower —
Bochum — Hamm — Essen —
Duisburg — Düsseldorf

do Bremy przez: Gudow — Ham-
burg

do Berlina

Sprzedaż biletów, wizowanie pasz-
portów, ubezpieczenie indywidualne
prowadzi:

Biuro Przewozów PKS w Olszty-
nie, ul. Okrzei 19, tel. 26-66-74
w godz. 7.15—17.00

Dworzec autobusowy PKS w Ol-
szynie w godz. 9.00—12.00, po-
kój 101

jednostki PKS w Suwałkach, Wę-
gorzewie, Giżycku i Pisz.

k 5295-1

Akademia Medyczna w Białymsto-
ku uprzejmie zawiadamia, że w dniu
17 października 1990 roku o godz. 9
w Sali Klubowej Domu Studenta
przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie
się publiczna obrona rozprawy dok-
torskiej lek. Elżbiety Tryniszewskiej
pt.: „Aktywność proteolityczna i ko-
lagenolityczna doświadczonego
włókniakomiesaka indukowanego
przez metylocholanren”.

Promotor: prof. dr hab. Edward
Bańkowski.

Praca do wglądu w Bibliotece
Naukowej AMB.

k 5302-1

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „DANIEL'S” w Suwałkach

zatrudni:

1) pracowników do szycia konfekcji
— wynagrodzenie do 1,5 mln zł
miesięcznie w zależności od kwa-
lifikacji i wydajności pracy

2) osoby z własnymi środkami lo-
kacji do sprzedaży obwoźnej
konfekcji z wynagrodzeniem wg
umowy-zlecenia.

Telefon kontaktowy: Suwałki 62-651.

k 5310-1

Firma KA-ELECTRONICS

Łapy, ul. Nowa 8, tel. 15-21-63

oferuje Państwu w nowo otwartym
sklepie w Łapach przy Placu Nie-
podległości 2

— dekodery PAL do wszystkich od-
biorników telewizyjnych polskich
i radzieckich,

— transkodery SECAM—PAL do
odbiorników telewizyjnych za-
chodnich,

— konwentery fonii i fonie równo-
ległe do odbiorników telewizyj-
nych i magnetowidów,

— telewizory kolorowe Helios TC
500, TMP 201,

— fabryczne bloki i moduły do te-
lewizorów Helios.

Ceny konkurencyjne!

k 5220-00

Wyrazy szczerzego współczucia
Koleżde mgr. Czesławowi
Zaniewskiemu
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Kierownictwo i pracownicy
Kuratorium Oświaty i Wy-
chowania w Białymstoku.
k 5278-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Koleżde Józefowi
Modzelewskiemu
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
Związki Zawodowe i Pracow-
nicy PRIBO w Suwałkach.
k 5288-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Wiesławie Sadowskiej
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Koleżanki i koledzy UPIWP
Białystok 2.
g 5698-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci
SYNA
kol. Edwinowi
Dawidowskiemu
składają:
Dyrekcja, Związki Zawodo-
we, Rada Pracownicza,
współpracownicy Zakładu
Transportu OPPMS.
k 5272-1

Wyrazy współczucia
ŻONIE I RODZINIE
z powodu śmierci naszego Dyrektora
mgr. ZDZISŁAWA WILCZEWSKIEGO
składają:
Dyrekcja, Kierownictwo Warsztatów, Rada Pedagogicz-
na i pracownicy ZSZ Nr 2 w Augustowie.
k 5282-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1990 r.
w wieku 67 lat zmarł nagle
Kol. WIKTOR ŁOBODZIŃSKI
uczestnik II wojny światowej, kombatan, inwalida wojenny,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Medalem za Warszawę, Medalem za Zwycięstwo nad Niemcami
i innymi odznaczeniami resortowymi.
Cześć Jego pamięci!
Wyrazy współczucia pogrzebanej w smutku
RODZINIE
sie:
Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP
w Białymstoku.
g 5684-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
po śmierci
pracownika
Tadeusza Iwanowskiego
składają:
Dyrekcja i pracownicy
WDDM w Łomży.
k 5304-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
Kol. mgr. Jadwidze
Maciejewskiej.
składają:
Dyrekcja oraz pracownicy
Zespołu Ekonomiczno-Admi-
nistracyjnego Szkół w Ła-
pach.
k 5284-1

Pracownikom Handlowej Spół-
dzielni Inwalidów w Łomży oraz
wszystkim, którzy okazali współ-
czucie, udzielił pomocy, uczest-
niczyli w uroczystościach po-
grzebowych naszego syna i brata
DARIUSZA
MALINOWSKIEGO
serdeczne podziękowania skład-
Rodzina
Łg 5402-1

Wyrazy głębokiego żalu i współ-
czucia
RODZINIE
z powodu śmierci byłego pra-
cownika PEUM
MIKOŁAJA LESZCZUKA
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PEUM w Białymstoku.
k 5270-1

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.40 „Czas w piekle” — odc. pow.; 8.48 Gra Poznańska Orkiestra Rozrywkowa; 9.00 Z tygodnia na tydzień; 10.30 „Pachnidło” — odc. pow.; 10.40 Granie jak z nut; 11.05 Szkoda gadać; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tańce minionej epoki; 13.35 Rolnicza antena; 14.06 Magazyn muzyczny „Rym”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Wartyńskiego; 17.05 Jazz i piosenka; 17.35 Woktory; 18.05 Raport; 18.35 Notatnik kulturalny; 18.40 Dziwny jest ten rock; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 „Pocłunek na mrozie” — odc. książki; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż z XII Konkursu im. F. Chopina; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Alhanci” — odc. pow.; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Mięso” — odc.

pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Kilka słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Kilka słów o...; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Alhanci” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncerty podwójne: potrójne i poczwórne; 15.05 Polityka; 15.10 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 16.15 Klub Trójki (1); 16.15 Klub Trójki (2); 16.30 Złote lata Franka Sinatra; 16.50 „Mięso” — odc. pow.; 20.00 Kto jest kim? odcien bluesa; 20.30 Kto jest kim? odcien bluesa; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.40 Forum młodych muzyków; 22.15 „Czarodziejska Góra” — odc. pow.; 22.45 Frycek i pan Chopin — słuch.; 23.05 24 godzin w 10 minut; 23.15 Zgrzyt — magazyn M. Zembatego; 23.50 „Moja matka” — odc.; 24.00 XII Konkurs Chopinowski.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leżyczńskiego w j. białoruskim; 12.30 Music-Radio CD: Mike and the Mechanics — „Living years”; Simply Red — „Men and women”; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — opr. S. Pulnara; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00-7.00 Barbara Ciruk i Krzysztof Kurianuk zapraszają... w nim m.in.: 18.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — opr. S. Pulnara; 18.15 „13 minut w

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30-15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą kl. IV
14.05 Agrozkoła — Tucz świń
14.35 Język francuski
15.05 MEN informuje, wyjaśnia, proponuje
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — W stronę rynku
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video — Top”
16.20 „LUZ” — program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.30 „10 minut”
17.45 „Rodzina Kanderów” — serial TP
18.35 Warszawski Tydzień Filmowy
18.45 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — Studio Konkursu
19.15 Dobranoc — „Bolek i Lolek”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV na świecie: W. Szekspir — „Cymbelin”
23.10 Wiadomości wieczorne

13.30 Powitanie
13.45 Antena Dwójki
14.00 CNN — Headline News
14.15 Studio Sport — Piłka nożna
15.00 Galeria Dwójki — J. Czapski
15.30 „Doktor Faustus” — serial prod. RFN
16.30 „Ojczyzna — polszczyzna” — O biblijnej gołębiczy i puszczy
16.45 „Widziane z Gdańska” — program publicyst.
17.00 „Amy i anioł” — film fab. prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Studio im. A. Munka: „Józef Piłsudski” (1) — fragmenty filmu z 1937 r.
19.00 „Foto — Dorys” — film dokument.
19.30 XXIX Festiwal Mniuszowski w Kudowie Zdroju — Koncert gwiazd
20.00 „Auto-moto fan klub”
20.30 „Seans filmowy” — program E. Banaszkiwicz
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Doktor Faustus” — serial prod. RFN
22.55 Studio im. Andrzeja Munka
23.55 W czasie Konkursu o konkursie
0.20 Komentarz dnia
0.25 CNN — Headline News

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Filmy animowane
7.05 Przegląd piłkarski
7.35 Występ zespołu ze Smoleńska
7.50 „Krzysztof Kolumb” — serial tv, cz. I
9.25 W świecie zwierząt
13.30 Wiadomości
13.45 „Zbuduj dom” — film dok.
14.10 „Ryszard Wagner i Ryga”
14.45 Godzina dla dzieci
15.45 „Rynek” — magazyn tv
16.30 Wiadomości
17.00 Wywiad
17.10 Gra trio harmonistów
17.25 „Krzysztof Kolumb” — cz. I
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 Spektakl teatralny
21.20 „Festiwałe... konkursy... koncerty...”
22.20 Wiadomości
22.45 „Gołabka” — film tv, cz. I
23.50 Spotkanie z I. Glazunowem
1.20 „Witaj, miły” — śpiewa M. Suwarowa
1.55 Spiker

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

5.00 Dziennik
5.30 Inf. gosp.
6.00 Show dla dzieci (także o godz. 15.45)
8.45 Show
10.00 Tu Lucy
10.30 Młodzi Lekarze
11.00 Magazyn
12.00 Prawdziwe wyznania
13.00 Inny świat
13.50 Świat się zmienia
14.45 Loving
15.15 Trzech przyjaciół
17.00 Star Trak (także o godz. 23.00)
18.30 Związki rodzinne
19.00 Miłość od pierwszego wejrzenia (także o godz. 22)
19.30 Alf
20.00 Celebrytis miniseria, cz. II
22.30 Hitchhiker

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — „Terminator” (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 13 i 17 — odjazd autokarem sprzed Teatru.

KINA

„Pokój” — „Batman” (USA, 1. 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ten” — „Krwawy sport” (USA, 1. 15), godz. 11, 13 i 15.30.
„Lody na patyku V” (RFN-Izrael, 1. 18), godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Syrena” — „Amerykański wojownik II” (USA, 1. 15), godz. 11, 13, „Omen II” (USA, 1. 15), godz. 15, 17, 19.
„Szczęście pod spódniczką” (RFN, 1. 18), godz. 21 (komedia erotyczna).

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Biały smok” (polsk.-USA, 1. 12).
„Dąbrowa Białostocka” — „Obcy — decydujące starcie” (USA, 1. 15).
„Predator” (USA, 1. 15).
Sokolka — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Kadr” — „Nico” (USA, 1. 18).
„Zmowa milczenia” (USA, 1. 15).
„Millenium” — „Yoy” (franc., 1. 18).
„Biały smok” (polsk.-USA, 1. 12).

Kolno — „Fortuna kołem się toczy” (USA, 1. 15).
Zambrow — „Karate Kid” (USA, 1. 12).

SUWALSKIM

Suwałki — „Baltyk” — „Akademia Policji V” (USA, 1. 15).
Biała Piska — „Mów mi Rockefeller” (polsk., b.o.).
Elk — „Polonia” — „Czarownica” (USA, 1. 18).
Giżycko — „Ostatni dzwonek” (polsk., 1. 15).
Olecko — „Co lubią tygrysy” (polsk., 1. 18).
„Krótkie śpięcie” (USA, 1. 12).
Orzysz — „Czarne stopy” (polsk., b.o.).
Pisz — „Missisipi w ogniu” (USA, 1. 15).
Ryn — „Pożegnanie z Afryką” (USA, 1. 12).
„Sztuka kochania” (polsk., 1. 15).
Węgorzewo — „Pracująca dziewczyna” (USA, 1. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA

(ostry dyżur)
— ul. Suraska 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 34, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlica dziecięca, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Rocha 3, tel. 219-06.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.
OSTRE DYŻURY W DNIU 8.10.1990 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-30 do 39 i 236-13 do 19.
ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-897.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6.
Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22.

KLASA „M”

Wigry Ursus 2:1

Tradycyjnie mecz o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej rozegrany w Suwałkach toczył się podczas deszczu, na rozmożliwym boisku, przy silnym wietrze. W tej sytuacji mecz oglądało ok. 200 osób, które mimo chłodu i deszczu, obejrzały ciekawą widowiskową grę. Wygrali z Ursem 2:1 (0:0). Bramki dla gospodarzy strzelił: Grzędziński (65 min., rzut karny) i Parafinowski (84 min.).

Pierwsza połowa toczyła się wyrównana gra. Mówiąc językiem bokserów była to wymiana „ciosów”. W 65 min. Grzędziński został brutalnie sfaultowany na polu karnym. Wykorzystał to sam poszkodowany, zdobywając prowadzenie dla gospodarzy. Pięć minut później, po zagranieniu rzeka jednego z obrońców Wigier przez swoją bramkę, Ursus zniwelował różnicę.

Po zmianie boisk inicjatywę przejęli suwalczyści. W 48 min. Grzędziński z czterech metrów trafił (strzał głową) w bramkarza gości. Później Kondrusiewicz z bliskiej odległości także posłał piłkę w ręce gólkiera Ursusa. Zwycięską bramkę zdobył tuż przed końcem Parafinowicz po otrzymaniu dokładnego podania od Kropiwnickiego.

Wigry wystąpiły w składzie: Flaga, Bałakier, Bartosiak, Ziolkowski, Spura — Kondrusiewicz, Rańczuch, Kropiwnicki — Grzędziński, Prusinowski (46 min. Parafinowicz), Klekotko.

3:1

Jeźiorak Olimpia

Cudnoch (37 min.). Sędziował pan Kuć z Warszawy. Widzów ok. 2 tys.

OLIMPIA: Bart, Orłowski, Tykocki, Kanicki, Dobecki, Włodkowski, Brzóska, Jastrzębski, Majeszewski, Stańczyk, Cudnoch.

Niemal cały mecz toczył się przy przewadze Jeźioraka. Zambrowianie stawiali się na grę z kontrą. Do przerwy mieli jedną sytuację strzelecką i wykorzystali ją. Z błędów defensywy i bramkarza gospodarzy, który opuścił swoją bramkę, skorzystał Cudnoch. Przelobował gólkiera Jeźioraka i zdobył kontaktowego gola. W 58 min. Olimpia mogła wyrównać wynik. Jeden z zambrowian mocno uderzył z rzutu wolnego z ok. 20 m. Piłka po odbiciu o zewnętrzną stronę słupka opuściła boisko. A potem inicjatywę znów mieli piłkarze z flawy. W 75 min. ustalili wynik meczu. (dk)

Pozostałe wyniki: Polkolor Piaseczno — Mazur Elk 3:1, Mławianka Mława — Jagiellonia II 2:2, Polonia Warszawa — Bug Wyszków 0:0, Narew Ostrołęka — Orlela Reszel 2:1, Stomil Olsztyn — Gwardia Szczepno 3:1. Przed tygodniem Mławianka pokonała Polonię 2:1, a nie — jak podaliśmy — przegrała 1:2. Za błąd przepraszamy.

1. Stomil	13: 3	14: 5
2. Polonia	11: 5	12: 3
3. Wigry	11: 5	11: 5
4. Ursus	10: 6	15: 7
5. Narew	10: 6	9: 4
6. Bug	10: 6	9: 6
7. Orlela	8: 8	9: 6
8. Jeźiorak	8: 8	7: 6
9. Polkolor	8: 8	11: 12
10. Gwardia	8: 8	10: 11
11. Mławianka	8: 8	9: 15
12. Jagiellonia II	3: 13	3: 11
13. Olimpia	2: 14	8: 20
14. Mazur	2: 14	6: 22

I LOSOWANIE: 11, 20, 35, 44, 46, 48

II LOSOWANIE:

6, 7, 23, 37, 39, 42

SPORT „Cesarz” Franz w Poznaniu!

W piątek w Zurichu odbyło się losowanie II rundy piłkarskich rozgrywek o europejskie puchary. Mimo zwycięstw polskich drużyn nie znalazły się w gronie zespołów nie rozstawionych. Wiadomo więc było, że „wpadną” na silnych rywali. Tak też się stało. W Pucharze Europy Lech Poznań spotka się z mistrzem Francji Olympique Marsylia, w Pucharze Zdobywców Pucharów Legia Warszawa ze szkockim Aberdeen, a w Pucharze UEFA GKS Katowice z Bayerem Leverkusen. Pierwsze mecze, w których Lech i GKS zagrają na własnych stadionach, a Legia w Szkocji, odbędą się 24 bm., rewanże — 7 listopada.

Najtrudniejszym przeciwnikiem

Wojna panów „K”

Dziś w Nowym Jorku rozpoczyna się kolejny mecz o mistrzostwo świata w szachach. Po raz piąty zmierzą się o to trofeum obrońca tytułu Garri Kasparow i zdetronizowany przez niego Anatolij Karpow. Obaj reprezentują barwy ZSRR, ale jak oświadczył mistrz świata, zagra on pod flagą Rosji.

W myśli regulaminu, po 12 partiach, na półmetku meczu rywale przeniosą się do Lyonu, aby w tym francuskim mieście spotkać się w pozostałych 12 grach. Przypomnijmy, że dotychczas grali ze sobą 131 partii. 19 razy wygrał Kasparow, 17 — Karpow, 95 partii przyniosło remis. W pierwszym meczu Karpow prowadził już 5:0, ale po długiej serii remi-

będzie z pewnością Olympique Marsylia. W drużynie tej, prowadzonej przez słynnego „cesarza” Franza Beckenbauera, występuje 7 reprezentantów Francji, a ponadto Anglik Waddle, Jugosłowianin Stojković i Brazylijczyk Mozer. W Aberdeen gra także kilku reprezentantów Szkocji. Bayer jest zaś prawdziwą mieszanką. Jego barwy reprezentują m.in. byli czołowi zawodnicy NRD — Thom, Kirsten oraz... Buncol i Leśniak.

Oto inne ciekawsze mecze II rundy: Puchar Europy — Crvena Zvezda Belgrad — Glasgow Rangers, SSC Napoli — Spartak Moskwa, AC Milan — FC Bruges; PZP — Dynamo Kijów — Dukla Praga, Olympiakos Pireus — Sampdoria Genua, Montpellier — Steaua Bukareszt, Austria Wiedeń — Juventus Turyn; Puchar UEFA — Real Sociedad San Sebastian — Partizan Belgrad, FC Valencia — AS Roma, Czernomoriec Odessa — AS Monaco, Aston Villa — Inter Mediolan, Torpedo Moskwa — FC Sevilla, (opr. dk)

Dlaczego spotkania Kasparow — Karpow nazywane są wojną? Wszyscy wiedzą, że obaj wprost nie znoszą się. Garri tradycyjnie już przed meczem zatakwował swego rywala, zarzucając mu, że jego ludzie chcieli przekupić sekundantów mistrza, że podłożył bombę w domu Kasparowa — Azmaiparaszwilgo. Karpow powiedział, że stwierdzenia Kasparowa są po prostu bzdurą...

(opr. dk)

Wojewódzka Lecznica Specjalistyczna dla Zwierząt w Łomży

informuje, że w Oddziale Małych Zwierząt przy ul. Nowogrodziej 160 w dniach 8-12 października 1990 r. w godz. 8-10 i 17-19 odbędzie się dodatkowe szczepienie przeciw wścieklej psów, powyżej dwóch miesięcy życia z terenu miasta Łomża.

Jednocześnie informujemy, że dodatkowe szczepienie odbędzie się w dniach 19 i 20 października 1990 r. w godz. 8-17.

k 5021-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

Opłata - 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 2000 zł - w wydaniach tygodniowych.

Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe - Państwowy Bank Kredytowy Warszawa 4 O/Białystok 00000-0000

Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń ul. Suraska 1, 15-556 Białystok.

Gazeta Współczesna

Kadra na Wembley

Trener Andrzej Strzemiński powołał 18 piłkarzy do reprezentacji Polski na środowy (10 bm.) mecz w Warszawie z USA. Wybrany zespół, to także kadra na inauguracyjne spotkanie eliminacyjne mistrzostw Europy — 92, które Polacy rozegrają tydzień później, 17 bm., na stadionie Wembley w Londynie z Anglią.

Skład kadry Polski — bramkarze: Jarosław Bako (Zagłębie Lubin), Józef Wandzilak (Panathinaikos Ateny), Kazimierz Sidorchuk (Lech Poznań); obrońcy: Dariusz Kubicki (Legia Warszawa), Zbigniew Kaczmarek (Auxerre), Czesław Jakolcewicz (Lech), Dariusz Wdowczyk (Celtic Glasgow), Piotr Czachowski (Stal Mielec), Roman Szewczyk (GKS Katowice); rozgrywający i napastnicy: Robert Warzycha (Górnik Zabrze), Ryszard Tarasiewicz (AS Nancy), Waldemar Prusik (Racing Mechelen), Jacek Ziobor (SC Montpellier), Janusz Nawrocki (GKS), Roman Kosecki (Legia), Krzysztof Warzycha (Panathinaikos), Dariusz Dziekanowski (Celtic), Jan Furtok (HSV Hamburg).

Rezerwowymi, którzy będą trenować w klubach, są: Damian Łukasik (Lech), Piotr Jegor (Górnik) i Piotr Soczyński (Olimpia Poznań).

Kadrowicze zbiorą się w poniedziałek w ośrodku w Żobkach koło Warszawy.



Resovia—Jagiellonia 2:1 (1:1)

Po walce, ale...

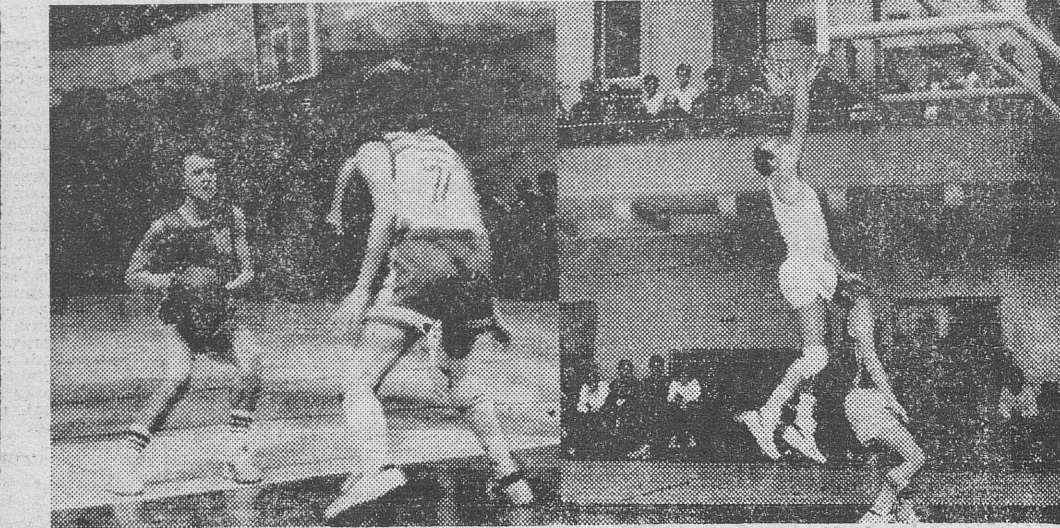
Trener piłkarzy Jagiellonii Mirosław Mojsiowski nie ma lekkiego życia. Rozpoczął pracę z zespołem niemalże od podstaw. Wydawało się, że zaczyna wychodzić z dolka, a zespół krystalizować się. Tymczasem kolejna porażka. Jagiellonia przegrała w sobotę w Rzeszowie z tamtejszą Resovią 1:2 (1:1). Bramkę dla Jagiellonii zdobył Solodownikow (45 min.), a dla Resovii Rop — 2 (18 i 85 min., karny).

JAGIELLONIA: Sowiński — Niefilodow, Manelski, Romanik — Bartłowski, Grzanka, Zajackowski, J. Szugda (75 min. Giebocki) — Z. Szugda, Solodownikow, Ostrowski.

Złote kartki: Zajackowski, Niefilodow i Grzanka (Jagiellonia) oraz Madeja (Resovia).

Optymizm po meczu z Górnikiem Wałbrzych miał swoje uzasadnienie. Znamy trenera Mojsiowskiego jako skłoniacza rozsądnego, trzeźwo oceniającego sytuację. Po meczu z Resovią był mocno zbulwersowany. — Grając w ekstraklasie wypadliśmy z układów jakie panują w II lidze. Pierwszego gola gospodarze zdobyli, będąc na pozycji „spalonej”. Wcześniej Madeja nie wykorzystał rzutu karnego, który był podkwalifikowany problematycznie. Podczas przerwy, powiedziałem zawodnikom, że sądziłem, chcąc zrobić wszystko, aby Resovia wygrała. Musimy uważać na grę przed swoją bramką. No i stało się. Pięć minut przed końcem, gospodarze egzekwowali rzut rżny. Na naszym polu karnym, wyrzucił się w walce o piłkę jeden z napastników Resovii i jedenastka „rozstrzygnięta” meczu w przekrofu całego pojedynku byliśmy zespołem lepszym. No cóż, liczą się gole. A ich przyznanie się szczerze, nie potrafimy jeszcze zdobywać.

Tyle Mirosław Mojsiowski. Dodam od siebie, że w zespole panuje niezbyt przyjemna atmosfera, a to za sprawą zarządu, który popadł w śpiączkę. Wiadomo jest, że za punkty pił-



Dwa „asy” białostockich zespołów koszykówki. „Motory akcji” Włókniarza — Anna Jungerman (w ciemnym stroju) i Instalu — Ramunas Butautas (w białym stroju) zdobywają kolejne punkty. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Włókniarz — Lech Poznań 88:83 (51:41)

Wicemistrz Polski na kolanach!

Kibice, którzy w sobotę wypełnili do ostatniego miejsca trybuny hali przy ul. Jurowieckiej, przeżyli wspaniały i radosny koszykarski spektakl. W 3 kolejce spotkań ekstraklasy kobiet Włókniarz Białystok pokonał wicemistrza Polski, drużynę Lecha Poznań 88:83 (51:41). Punkty dla włókniarek zdobyły: Szapiel — 21, Jungerman — 19, Zuk — 17, Palczyńska — 15, Szilinska — 8, Misiejuk — 6, Malinowska — 2. Najskuteczniejszą w zespole poznańskim grały: Barańska — 21 pkt., Mrozińska — 18 pkt., Glipiak — 16 pkt.

Lechitki dotarły do Białegostoku prosto z Włocławka, gdzie grały mecz w ramach rozgrywek o europejskie puchary. Były zmęczone długą podróżą, ale wcale nie chciały przegrać z białostockim beniaminkiem ekstraklasy. Już w pierwszych minutach obłędnie prowadziły 5:0. Włókniarki zaczęły spotkanie bardzo nerwowo. Nie wykorzystywały znakomitych sytuacji, popełniały błędy w obrobie. Jedną z najsłabszych snajperek ligi — Mrozińska bez kłopotów powiększała swój dorobek punktowy. Skutecznie wspierała

ją Barańska. W 6 min., przy stanie 8:15, trener Eugeniusz Halaburda poprosił o przerwę. Na parkiet weszła 17-letnia Edyta Zuk. Starannie „zaopiekowała” się Mrozińską, która z kolei powdrowała na ławce rezerwowych. Gra stała się bardziej wyrównana. Gdy w 10 min. Lech prowadził 24:15, przerwie wziął poznański trener. Uwagi były skuteczne, tylko że nie jego, a Eugeniusza Halaburdy. Przy gorącym dopingu Włókniarz wzmożił tempo. Wprawdzie Malinowskiej „nie siedział” rzut, a pod koszem marnowały szanse Misiejuk i Szilinskaite, to jednak nie zawodziły Szapiel i Zuk. Jungerman wciąż „podkreślała” tempo. Przewaga Lecha zaczęła gwałtownie topnieć. W 12 min. wicemistrzyni kraju prowadziła już tylko 24:23 i 26:25. Coraz skuteczniej grała Palczyńska i wreszcie w 13 min. 5 sek. po tej trafieniu i celnym rzucie osobistym. Włókniarz doprowadził do remisu 30:30. Za moment 2 pkt. zdobyła Jungerman 32:30 i szła radości na trybunach. Lechitki już nie nędażyły za akcjami. Przewaga białostoczaniek rosła. Raz po raz trafiała Szapiel. 2 cenne rzuty za 3 pkt. oddała Jungerman. Z przewagą 10 pkt. włókniarki zeszły z parkietu na przerwę.

II połowa meczu zaczęła się od 2-punktowych akcji Zuk. Mimo ambitnej gry Lech nie potrafił odrobić strat. W 29 min. Włókniarz prowadził 70:58. I wówczas podopieczne E. Halaburdy zmarnowały trzy kontrataki. Nie wykorzystwały szansy i to się zemściło. Rywalki rozpoczęły pogonę, wy-

chodząc w 35 min. na prowadzenie 80:78. Zuk doprowadziła do remisu. Palczyńska dorzuciła 2 pkt. Za moment celnym rzutem Szapiel. 84:80 i do końca meczu pozostało półtoręj minuty. W kolejnej akcji lechitki straciły piłkę. Szilinskaite w rewanżu zdobyła „kosza”. Jej wyczyn powtórzyła Palczyńska 88:82. Kibice wstali z miejsc. Gromkimi brawami podziękowali włókniarkom za zwycięstwo. Ostatnia syrena zgrała w jednym okrzyku radości. Wicemistrzyni Polski na kolanach. Wiązanki kwiatów na parkiecie!

D. KLIMASZEWSKI

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków — Stal Brzeg 91:97, Stilon Gorzów Wlkp. — LKS Łódź 71:78, Olimpia Poznań — Start Lublin 92:65, Spójnia Gdańsk — Polonia Warszawa 79:74, Włókniarz Pabianice — Śląsk Wrocław 82:72.

1. Włókniarz P.	6	258:221
2. LKS	6	270:234
3. Olimpia	5	216:193
4. Śląsk	5	204:186
5. Włókniarz B.	5	264:251
6. Start	5	232:245
7. Stilon	4	230:235
8. Wisła	4	266:280
9. Stal	4	255:277
10. Spójnia	4	213:238
11. Lech	3	255:266
12. Polonia	3	221:258

Instal — Polonia Przemyśl 84:83 (43:52)

Zwycięskie 2 sekundy

Po 23 latach przerwy białostocki sympatyczny koszykówki znów zobaczyli mecz II ligi mężczyzn. Sobotnie, inauguracyjne rozgrywki, spotkanie Instal z Polonią Przemyśl było bardzo dramatycznym widowiskiem. Instalowcy zapewnili sobie zwycięstwo dopiero w ostatnich sekundach. Wygrali 84:83 (43:52). Punkty dla drużyny białostockiej zdobyli: Butautas — 27, Kozłowski — 20, Kościuczyk — 13, Lulewicz — 9, Barszczyk — 6, Grochowski — 5, Ivanauskas i Gasowski — po 2; najwięcej „oczek” dla Polonii uzyskali: Banaś — 22, Osładacz i Bondarczuk — po 19.

Początek meczu był podobny do poprzedzającego go spotkania Włókniarza z Lechem. Bardzo nerwowo gra gospodarzy, słaba postawa wysokich Ivanauskasa i Grochowskiego, brak walki pod tablicami. Poloniści zaś szybko atakowali, wykorzystywali wzrostową przewagę Osładacza i koszykarza z ZSRR Bondarczuka. Sporą zamieszanie w dezorientowanej obronie białostoczaniek czynił Machniuk. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 4 min. Polonia prowadziła 7:3, w 6 min. 20:11, w 8 min. 27:18. Trzypunktowe próby Barszczyka i Kościuczyka były nieudane. Ciężar gry wziął na siebie Butautas. Dwa razy trafił zza linii 6,25 m. Niestety, instalowcy wciąż grali pod koszami „na stojąco”. W prosty sposób tracili piłki. Chociaż „doszli” w 18 min. rywali na 4 pkt., to jednak w ostatnich sekundach I połowy Polonia znów „odskoczyła”.

Tuż po przerwie białostoczanie odrobili 3 pkt. Ale w 27 min. przewaga Polonii ponownie wzrosła do 62:54. W tym momencie

Butautas trafił za 3 pkt., Kościuczyk poprawił za 2 pkt. Niestety, Ivanauskas spudłował z idealnej sytuacji, a Polonia odpowiedziała 2 pkt. w 30 min., gdy Butautas sfaułował po raz czwarty. Instal przegrywał 59:64. Zapowiadało się, że ostatnie 10 min. będą bardzo dramatyczne. Na szczęście instalowcy zaczęli wreszcie grać aktywniej pod tablicami. W 33 min., po rzucie Kozłowskiego, objął prowadzenie 55:64. Pierwsze i ostatnie punkty w tym meczu zdobył Ivanauskas, celnym rzutem za 3 pkt. Kościuczyk w 34 min. 70:64 dla Instal. Trzy minuty później już tylko 72:71. Ale po przerwie, wziętej przez trenera Adama Wyszczyńskiego, Kozłowski i Kościuczyk popisali się rzutami za 3 pkt. Do końca meczu 2 min. 17 sek. Instal prowadzi 73:74. Oto zapis przebiegu ostatniego, dramatycznego, fragmentu gry: Banaś za 3 pkt. — 78:77, Kozłowski za 2 pkt. 80:77 (38 min. 22 sek.). Gasowski — 2 pkt., Banaś — 3 pkt. — 82:80 (39 min 15 sek.). Kościuczyk — jeden celnym rzutem osobistym, Banaś za 3 pkt. Remis 83:83, 39 min. 45 sek. Akcje rozpoczyna Butautas. Przetrzykuje piłkę, wreszcie podaje do Kozłowskiego i faul na białostoczanie! 39 min. 58 sek. Rzutów osobiste Kozłowskiego. Pierwszy — celnym, drugi — „pułdo”. 84:83, walka o piłkę, końcowa syrena! Gromkie „Dziękujemy” z trybun. Zwycięski początek II ligi Instal na zakończenie emocjonującego, koszykarskiego sobotniego wieczoru.

Pozostałe wyniki: Resovia Rzeszów — Start Lublin 65:77, Wisła Kraków — Rozwój Katowice 78:84, Baildon Katowice — Pogoń Prudnik 79:93, AZS Lublin — Siarka Tarnobrzeg 108:112, Spartakus Jelenia Góra — Unia Tarnów 105:60.

D. KLIMASZEWSKI

W ekstraklasie

Bez zmian

10 oramek strzelili piłkarze w siedmiu meczach 11 kolejki ekstraklasy. Na czele tabeli nie doszło jednak do zmian. GKS Katowice pokonał LKS Łódź 2:0, a Zagłębie Lubin uratowało swoją twarz na 3 min. przed zakończeniem pojedynku ze Stalą Mielec. Jedyną niespodziankę sprawili zawodnicy Śląska Wrocław. Wygrali pewnie z Hutnikiem Kraków 2:0. Tym razem pan Kmita zachował miliony w swej kieszeni.

ŚLĄSK WROCŁAW — HUTNIK KRAKÓW 2:0 (2:0)

Bramki: Gli (4 min.) i Słowakiewicz (34 min.). Widzów 3.180.

Niespodziewane, ale w pełni zasłużone zwycięstwo Śląska. Odmłodzony zespół wojskowych mógł wygrać nawet wyżej. W 38 min. Słowakiewicz przetrząsł z kilku metrów, a w 78 min. Chafasiewicz nie trafił do pustej bramki. Hutnicy zagraли najslabszy mecz w tej rundzie.

MOTOR LUBLIN — RUCH CHORZÓW 0:0

Po I bezbarwnej połowie, w drugiej blisko 3 tys. widzów obejrzało ciekawą grę. Były szybkie akcje, strzały w słupki, efektowne parady bramkarzy. Wynik sprawiły.

WISŁA KRAKÓW — OLIMPIA POZNAŃ 0:0

Spotkanie to rozczarowało blisko 6-tys. widzów. Mecz, w którym Olimpia wystąpiła bez swego dotychczasowego trenera Henryka Wiercorka, stał na przeciętnym poziomie.

GÓRNIK ZABRZE — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 3:0 (1:0)

Bramki: Kraus — 2 (57 i 88 min. z rzutu karnego) i Cyroń (18 min.). Widzów 4.988. Zagłębie zagrało lepiej niż w poprzednich meczach. Nie miało jednak najmniejszych szans w pojedynku z Górnikiem.

LEGIA WARSZAWA — ZAWISZA BYDGOSZCZ 4:2 (3:0)

Bramki: dla Legii — J. Bąk — 2 (10 i 45 min.), Pasieka (samobójcza w 27 min.), i Latka (84 min.), dla Zawiszy — Pasieka (59 min. z rzutu karnego) i Arndt (77 min.). Widzów ok. 7 tys.

Legia cofnęła się na własną połowę boiska i grając z kontry wypunktowała Zawiszę. Gdyby nie egoistyczna i mało skuteczna gra Koseckiego, jej zwycięstwo byłoby jeszcze wyższe.

ZAGŁĘBIE LUBIN — STAL MIELEC 3:2 (1:0)

Bramki: dla Zagłębia — Lewandowski (22 min.), Kujawa (63 min. z rzutu karnego) i Wójcik (87 min.); dla Stali — Sajdak (65 min.) i Jedraszczak (78 min.). Widzów 3.544.

Ciełko wywalczono zwycięstwo zdecydowanego faworyta.

LECH POZNAŃ — IGŁOPOŁ DĘBICA

Mecz przełożono ze względu na późny powrót Lecha z Aten.

GKS KATOWICE — LKS ŁÓDŹ 2:0 (2:0)

Bramki: M. Świerczewski (8 min. z rzutu karnego) i Prabucki (37 min.). Widzów 2.272.

1. Katowice	18: 4	15: 5
2. Zagłębie L.	17: 5	15: 8
3. Hutnik	14: 8	17: 12
4. Górnik	13: 9	24: 13
5. Igłopol	13: 7	14: 7
6. Wisła	13: 9	12: 7
7. Legia	11: 11	14: 11
8. Zawisza	11: 11	15: 15
9. LKS	11: 11	10: 11
10. Ruch	10: 12	6: 8
11. Olimpia	10: 12	10: 16
12. Lech	8: 12	21: 14
13. Motor	8: 14	8: 13
14. Śląsk	8: 14	12: 22
15. Stal	6: 16	12: 18
16. Zagłębie S.	3: 19	6: 31

(opr. dk)

Na rozkaz pana chorążego

Mecze I-ligowych koszykarek nie tylko są oglądane przez liczną rzeszę kibiców, ale również przez dziennikarzy, którzy w dodatku na nich pracują. Relacje ze spotkań trafiają do prasy regionalnej, a także do „Przeglądu Sportowego”, katowickiego „Sportu”, krakowskiego „Tempa”, Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia. Na wszystkich obiektach sportowych w kraju dziennikarze mają wydzielone miejsca, z których w miarę dokładnie mogą obserwować mecze i na których mogą pracować we w miarę dobrych warunkach.

Do tych wymogów chcieli dostosować się działacze WŁÓKNIARZA, choć pierwsza lokalizacja miejsc prasowych w rogu boiska, za koszem, wśród kibiców, nie była szczęśliwa. Epitety padające pod adresem sędziów rzucane przez „kibiców” podrywały autorytet dziennikarzy. Na naszą ogólną prośbę organizatorzy I-ligowych pojedynków włókniarek zmieniili więc nasze dotychczasowe miejsce. Zurnalistom ustawiono ławkę z napisem „Prasa” na wysokości środka boiska przy zagarze odmierzanym 30 sekund.

Tam też kierowaliśmy się przed meczem z Lechem. Spotkało nas jednak rozczarowanie. Na naszych miejscach ujrzelismy PRZEDSTAWICIELI ZARZĄDU JAGIELLONII NA CZELE ZPREZESEM. „Wódz” budowlanych, starszy chorąży sztabowy kasal swym pracownikom przeniesi dziennikarzy w kąt hali, znów na styk z kibicami.

Fakt, że gospodarzem obiektu jest Jagiellonia, ale w trakcie meczu salą władą wynajmujący ją Włókniarz. Prezes Jagiellonii ze swoją świtą są na pojedynku koszykarek tylko kibicami. To jednak do nich nie dociera. Nadal się rządzą. Ale to rządzenie, podrywające autorytet organizatorów imprezy, uważamy za zwykły brak kultury. ZURNALISCI

SPORT TAKŻE NA STRONIE 7

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakułuk, tel. centrali — 232-41.